

Malbork. Po ataku na policjanta – napastnik stanie przed sądem

ZA SIEKIERĘ

Policjant to zawód, w którym – jak w wielu innych – nie da się uniknąć wypadków przy pracy. Jeżeli chodzi o te z ub. roku, w malborskiej kolumnie szczególnie dwa utkwiły w pamięci. W sprawie jednego z nich do sądu trafił właśnie akt oskarżenia. Temida zajmie się 33-letnim Piotrem S., który rzucił się z siekierą na funkcjonariusza.

– Początkowo nic nie czułem. Dopiero, gdy spojrzałem w dół, zobaczyłem, jak krew płynie mi ze stopy – opowiadał tuż po zdarzeniu st. sierż. Andrzej Arapinowicz z ogniwa patrolowego.

To na niego rzucił się S. Dziś policjant czuje się już dobrze. A ranny został 17 października ub. roku podczas interwencji w jednym z malborskich mieszkań.

– Gdy otrzymałem cios, opuściłem ręce. To wtedy pistolet wypalił – Arapinowicz sięga pamięcią do wydarzeń sprzed ponad trzech miesięcy.

Do służby wrócił trzy tygodnie temu. Dziś, na spokojnie, mówi, że do zdarzenia może by nie doszło... Gdy policja przyjechała na miejsce, Piotr S. chciał zrobić krzywdę, ale sobie. – Zabijcie mnie, mam wszystkiego dosyć – krzyczał i kierował ostrze siekiery w swoją głowę.

Gdy policjanci próbowali go uspokoić, wszedł Ryszard B., sąsiad. – Panowie, jak tego nie załatwicie, to ja tam wejść i go zap... – wykrzyczał.

To zdenerwowało S. do tego stopnia, że zamachnął się na funkcjonariusza. Obecnie krewki mieszkaniec siedzi w areszcie i nie przyznaje się do winy. Sprawą, z uwagi na jej rangę, zajmie się Sąd Okręgowy w Gdańsku. Zarzut wo-



Andrzej Arapinowicz, na którego napastnik rzucił się z siekierą, do 15 stycznia był na zwolnieniu lekarskim. Teraz jest już zdrowy; wrócił do służby.

bec S. – to usiłowanie zabójstwa policjanta, za co grozi kara do 25 lat więzienia lub nawet dożywocie. Drugi, dobrze zapamiętany wypadek stróża prawa

przy pracy, zanotowany w ub. roku: pijana kobieta podczas zatrzymania... ugryzła funkcjonariusza w nogę.

Iwona Orszulak

Samorząd. Będą zmiany?

Malborska Platforma Obywatelska podjęła uchwałę – jak czytamy w oświadczeniu przystanym do redakcji – „o wycofaniu poparcia dla zastępcy burmistrza Malborka Przemysława Guzowa”. Jednocześnie PO oczekuje od niego „rezygnacji z zajmowanego stanowiska”.



3
WOKÓŁ WICEBURMISTRZA

Historia. Przeżyli Syberię

W Malborku żyje 27 osób, które przed 64 laty zostały wywiezione na Syberię.



7
OPOWIEŚĆ O WOLNOŚCI

Sylwetka. Triathlonista

Gdy zaczął propagować w Malborku triathlon, wiele osób zastanawiało się, o czym w ogóle mówi. Jednak dla Marcina Waniewskiego, człowieka, który sam uprawia tę dyscyplinę, wymagającą żelaznej kondycji, nie była to wielka przeszkoda.



12
CZŁOWIEK Z ŻELAZA

REKLAMA

Niezwykła oferta

Telefony i akcesoria do

97% taniej

zestawy **simplus** już od 50 zł!

COLTEX DAKAR

Plus

• Malbork
ul. Mickiewicza 84
tel. (0-55) 272-20-96

• Malbork
Centrum Handlowe
"Jagiello"
ul. Kościuszki 5
tel. (0-55) 272-20-96

www.coltex.plugsm.pl

DACH - DEK

ul. Nowowiejskiego 35A, 83-000 Pruszcz Gd.
tel./fax (058) 682-35-59, tel. (058) 683-53-23, 6602-220-629

DACHÓWKI CEMENTOWE
PRODACH, BRAAS
POLSKA
IBF BOLESŁAWIEC

DACHÓWKI CERAMICZNE
KORAMIC, RÖBEN,
IMERY'S TOITURE
TONDACH

BLACHODACHÓWKI
RAUTARUUKKI POLSKA
KAMI PŁEGL ROOF
PRUSZYŃSKI, BUD MAT

W OFERCIE
KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE NA DACH
OFERUJEMY DORADZTWO TECHNICZNE, KALKULACJE
MATERIAŁOWE, WYKONAWSTWO, TRANSPORT

PROMOCJA

PIT 2003

**krok po kroku
wypełniaj PIT-y**

**z Dziennikiem Bałtyckim
i Gazetą Prawną**

Już od **poniedziałku**
szczegóły w **Dzienniku**

Oklaski

■ Złota firma



Przedsiębiorstwo Zagraniczne M. Leier w Malborku otrzymało Złotą Kielnię z Różą podczas poznańskich targów budowlanych BUDMA 2004.

– Jak podkreślano podczas wręczania tej prestiżowej statuetki, po 15 latach funkcjonowania w Malborku staliśmy się jednym z bardziej znaczących w Polsce zakładów produkujących elementy budowlane z betonu – mówi dyrektor Mirosław Rogaczewski.

Na decyzję kapituły miał także m. in. wpływ fakt, że jesienią ub. roku Michael Leier, właściciel firmy (na zdjęciu), otrzymał od malborskiej Rady Miasta tytuł honorowego mieszkańca.

(AMG)

Fot. Aleksander Winter

Porażka

■ I gdzie te barierki?

Wkrótce minie rok, odkąd Zarząd Dróg Wojewódzkich miał ustawić barierki ochronne na chodniku przy ul. Sikorskiego na wysokości marketu Minimal i cukrowni w Malborku. Zdaniem policjantów, to jedyne wyjście, by ograniczyć w tym miejscu liczbę wypadków. Mieszkańcy zamiast korzystać z przejść dla pieszych, które są w pobliżu, wchodzą na jezdnię wprost pod jadące samochody. Wypadki nadal są, barierki nie ma.

(Niki)

Z dalekiego kraju. Pozdrowienia
Kartka z Malezji

MALAYSIA

Do naszej redakcji dotarła widokówka z pozdrowieniami z... Kuala Lumpur, stolicy Malezji. Otrzymał ją od pana Czesława Pajaka, przewodnika turystycznego z Malborka. W kilku słowach pozdrowił redakcję oraz Czytelników „Dziennika Bałtyckiego”. Dziękujemy.

Piszę do Was...

Matczyne serce

Niejednokrotnie zdarza się, że po umieszczeniu osoby w Domu Pomocy Społecznej więzi z rodziną zostają zerwane lub słabną. Nie jest to jednak regułą i wiele rodzin utrzymuje kontakt ze swoimi bliskimi. Przykładem tego jest pani Hildegarda Rafał z powiatu malborskiego. Kobieta ta mimo swojej choroby i podeszłego wieku, w miarę możliwości odwie-

dza syna Jacka, który od dłuższego czasu mieszka w DPS „Słoneczne Wzgórze” w Ryjewie. Wdzięczna za opiekę nad synem wielokrotnie przekazywała dary na rzecz placówki. Za pośrednictwem „Dziennika” chciałabym podziękować pani Hildegardzie w imieniu dyrekcji, pracowników oraz mieszkańców, życząc jej dużo zdrowia.

Małgorzata Sobczyńska

Nasz gość. O pomocy na linii miasto – wieś

Oby żyło się lepiej

Elżbieta Więkie-wicz, nauczycielka z Przedszkola nr 5 na Starym Mieście w Malborku, mówi o pomocy dla dzieci ze środowisk wiejskich.

– W Malborku funkcjonuje kilka przedszkoli, a pani nawiązała współpracę z placówką z Miłoradza. Dlaczego?

– Moja koleżanka pracuje w tamtejszym ośrodku pomocy społecznej. Często opowiada mi, jak trudno żyje się ludziom na wsi. W mieście o wiele łatwiej jest znaleźć sponsora, zorganizować bank żywności. Tam jest to niemożliwe, bo wiem prawie wszyscy potrzebują pomocy. A że nie lubię przechodzić obojętnie obok ludzkiej krzywdy, postanowiłam pomóc.

– W jaki sposób?

– Na początek chciałam obdarować te dzieci chociażby małym prezentem, np. paczkami ze słodyczami. Tak więc 2 lata temu wraz z moimi koleżankami z pracy zaczęłyśmy wszystkim rozpowiadać, że orga-



Elżbieta Więkie-wicz (w tle, po prawej) podczas balu z dziećmi z Przedszkola nr 5. W tej zabawie mieli uczestniczyć młodzi miłoradzianie, ale niestety nie dojechali.

Fot. Aleksander Winter

nizujemy zbiórkę słodyczy i rzeczy używanych. Rozwiesiliśmy plakaciki z informacjami: po co, na co i dla kogo. Rodzice, którzy mają u nas dzieci, chętnie się zaangażowali. Niektóre

podarowane rzeczy były nowe. Do akcji przyłączyli się także inni mieszkańcy Starego Miasta, którzy nie mają u nas swoich dzieci, ale czasami nas odwiedzają, bo np. przynoszą niepo-

trzebną makulaturę, którą my z kolei sprzedajemy. Zebraliśmy tyle darów, że udało się przygotować paczki i później zawieźliśmy je dzieciakom. Jaka radość była na ich twarzach!

– Czy to jedyna pomoc?

– Przed ubiegłorocznymi wakacjami zorganizowaliśmy podobną zbiórkę. Ponadto, zaprosiliśmy maluszki do Malborka na bal karnawałowy. Myślę, że ta współpraca już na tyle się rozwinęła, że będziemy mieli coraz to większy kontakt ze sobą. Już mogę powiedzieć, że malborskie przedszkolaki będą gościć w Miłoradzu w maju. Wystąpią tam podczas festynu.

– Wspominała pani, że inne przedszkola też chcą przyłączyć się do waszej inicjatywy?

– To jest moje marzenie. Rozmawiamy z innymi przedszkolami o tym. Nie wykluczone więc, że się do nas przyłączą.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:

Iwona Orszulak

To my napisaliśmy... A telefon się urywał

Jak pijawki z Lipinki zrobiły medialną furorę

W dniu ukazania się artykułu „Zabieg z pijawką” w „Dzienniku”, 28 stycznia, w redakcji rozdzwoniły się telefony. Nasi Czytelnicy, m.in. z Gdańska, Kwidzyna i Sztumu prosili o kontakt z Andrzejem Kozłowskim z Lipinki, gm. Nowy Staw, który posiadał tajniki leczenia pijawkami.

– Mój znajomy ma opuchnięte nogi. Prosił mnie o pomoc w uzyskaniu telefonu bohatera artykułu – mówił jeden z Czytelników.

Mieszkaniec Gdańska przypomniał sobie czasy młodości.

– Pochodzę z Wileńszczyzny. Tam istniała tradycja leczenia pijawkami. Ucieszyłem się, gdy przeczytałem, że w tradycji rodzinnej przetrwał ten sposób ratowania zdrowia, a nawet życia – wyjaśniał.

Andrzej Kozłowski nie spodziewał się, że tekst o nim spowoduje taki odzew.

– Cieszę się tym zainteresowaniem. Pierwsze telefony odbierała żona, ponieważ nie było mnie w domu – mówi A. Kozłowski. – W czasach, gdy moja teściowa i jej mama leczyły pijawkami, sporo osób uwa-



Hanna i Andrzej Kozłowski wierzą, że pijawki mają moc uzdrawiania ludzi.

Fot. Henryk Kozłowski

żało ten sposób za przejaw ciemnoty i braku wykształcenia. Dziś pijawki wracają do łask. Stawiałem je także lekarzom, choć oni boją się przyznać, że zdecydowali się leczyć w ten sposób.

Do Andrzeja Kozłowskiego zgłasza się wiele osób, które – jak mówi – straciło na nadzieję na wyzdrowienie. Wielu z nich udaje się pomóc.

(G. W.)

Podstuchane.

Panie o polityce

Szeptem

Tadeusz Cymański, poseł Prawa i Sprawiedliwości, mówił wyborcom w Nowym Stawie o coraz większym zaangażowaniu swojej partii w sprawy kraju. Ma temu między innymi służyć przygotowanie szczegółowych programów, alternatywnych w stosunku do realizowanych przez koalicję parlamentarną. A ta, zdaniem opozycyjnego PiS, dopuszcza się wielu zaniechań, między innymi dlatego, że nie ma spójnej wizji rządzenia. Dlatego ugrupowanie posła Cymańskiego opracowuje m. in. program, który ma uzdrowić polską gospodarkę.

– Zajmuje się tym mój znakomity kolega poseł Wiesław Walendziak – obwieścił z dumą parlamentarzysta.

Reakcji nie było. No, prawie nie było. Tylko jedna z uczestniczek spotkania nachyliła się nad siedzącą obok drugą kobietą i wyszeptwała:

– Przecież ten Wiesław Walendziak był wcześniej prezesem Telewizji Polskiej. Więc właściwie skąd on może się znać na gospodarce? – skomentowała przytomnie nowostawianka.

(AMG)

Malbork. Oponenci chcą „głowy” Guzowa A(wice)wersja

Nie małe zamieszanie wywołała w mieście Platforma Obywatelska: Zarząd Powiatowy ugrupowania, wycofując swoje poparcie dla wiceburmistrza Przemysław Guzowa (PO), domaga się, by odszedł on z zajmowanego stanowiska.

Powody? Najprościej mówiąc, członkowie Zarządu Powiatowego PO zarzucają mu niekompetencję i, jeśli nie działanie na szkodę miasta, to na pewno brak inicjatyw służących rozwojowi Malborka.

Coraz częściej zdarza się, że na sesje Rady Miasta wprowadzane są niedopracowane projekty uchwał – zarzuca wiceburmistrzowi Andrzej Rychłowski, szef Zarządu Powiatowego PO.

Działania podejmowane przez wiceburmistrza, jego arogancja, konfliktują malborską społeczność. Zdarzały mu się również wypowiedzi narażające Malbork na zerwanie współpracy ze Sztumem w ramach Parku Inwestycyjnego.

Krytyce poddane zostały także decyzje finansowe. Chodzi m. in. o 1 mln 200 tys. złotych, które władze, z inicjatywy P. Guzowa, ulokowały na koncie.

Pomyślono pojęcie dobrego gospodarza z bankierem. Jakby nie było w tym mieście żadnych potrzeb – mówi A. Rychłowski.

Jednak wiceburmistrz zapowiedział, że nie zamie-



Czy do wiceburmistrza Przemysław Guzowa dotrą uwagi oponentów? Na razie chyba puszcza je mimo uszu, bo zapowiedział, że nie zrezygnuje ze stanowiska.

rza zrezygnować. Przed kolegami z tej samej partii broni go także Jan Tadeusz Wilk.

Nie może udawać zaplecza politycznego ten, który mówi: proszę zwolnić tego, a zatrudnić innego, proszę mi zorganizować przetarg czy poprzeć mnie w tej czy innej sprawie. Bo to już nie jest zaplecze, ale balast – odcina się od uchwały zarządu PO burmistrz Malborka.

Stanowisko Platformy poparł koalicjant, czyli Obywatelskie Porozumienie, reprezentowane przez Władysława Krawczyka.

Problem z oceną działalności wiceburmistrza narastał, nie jest to kwestia

ostatnich tygodni. Gdyby wiele spraw było przygotowanych z należytą starannością, nie natrafiałyby na taki opór i niechęć. Wiceburmistrz ds. gospodar-

czych odpowiada za bardzo ważną dziedzinę, tym trafniejsze powinny być posunięcia – mówi W. Krawczyk.

Anna Gradowska
Zdjęcia: Aleksander Winter

Przeglądamy się



Zdzisław Leszczyński

Sojusz Lewicy Demokratycznej

– Tak naprawdę to jest wyłączna sprawa Platformy Obywatelskiej, my możemy się tylko przyglądać rozwojowi wydarzeń.

Ocena polityczna własnych liderów to wewnętrzna sprawa każdego ugrupowania, my nie będziemy się w nią angażować. Tym bardziej, że za postępowanie wiceburmistrza i tak odpowiada burmistrz. I tylko on może podejmować decyzje personalne. Oczywiście mamy swoje uwagi do ich pracy, do ich propozycji, ale mówimy o tym głośno, na sesjach. Wskazujemy, co leży nam na sercu, co powinno zostać zmienione.

Najważniejszy rozwój



Jacek Markowski

Porozumienie Samorządowe

– Zależy nam przede wszystkim na tym, by w Malborku jak najlepiej się działo. Dzisiaj nie wiemy, czy ewentualne zmiany personalne oznaczają zmianę polityki gospodarczej w mieście. I czy są gwarancją jakiegokolwiek rozwoju. Nie oznacza to jednak, że boimy się odpowiedzialności. Wręcz przeciwnie, po to przecież zostaliśmy radnymi. Jeśli okaże się, że wymiana osoby na kluczowym stanowisku może okazać się bodźcem do wyznaczenia nowego kierunku, w jakim będzie zmierzać to miasto, to na pewno nie będziemy stali z boku.

Nie znamy zarzutów



Bogdan Kułakowski

Samorządowe Forum Wyborcze

– Możemy merytorycznie oceniać pracę burmistrzów, nie podejmujemy się jednak politycznego recenzowania ich działań. Nie wiemy dokładnie, jakie zarzuty stawiają wiceburmistrzowi członkowie zarządu Platformy Obywatelskiej. Na pewno wiele spraw można przeprowadzić inaczej, lepiej. Ale my swoje krytyczne uwagi prezentujemy na sesjach Rady Miasta bezpośrednio zainteresowanym. To, co się dzieje, to przykład, jak bardzo niepotrzebne są partie polityczne w samorządzie.

Malbork. Przedsiębiorcy odcinają się od polityki gospodarczej Brak wizji budzi niepokój

Powołanie Malborskiej Rady Biznesu to jedna ze spełnionych obietnic przedwyborczych Jana Tadeusza Wilka. To szacowane grono złożone z właścicieli największych miejscowych firm i menedżerów miało – zgodnie z założeniami – służyć swoim doświadczeniem wódcarzowi Malborka, wspierać jego decyzje, być ciałem doradczym. Tyle tylko, że burmistrz dość szybko zapomniał o swoich deklaracjach, zdecydowanie marginalizując rolę przedstawicieli lokalnego biznesu.

Nasza współpraca bardzo szybko zakończyła się fiaskiem. Mimo podejmowanych prób, wielokrotnie przez nas podejmowanej inicjatywy burmistrz nie był zainteresowany prowadzeniem z nami partnerskiego dialogu – mówi dzisiaj Sławomir Czaplą z Malborskiej Rady Biznesu.

Tym bardziej nie dziwi aktualne stanowisko tego gremium. Podczas poniedziałkowego spotkania przedsiębiorcy przyjęli oświadczenie w sprawie aktualnej sytuacji w mieście.

Ostatnie informacje, które docierają do nas ze środowisk politycznych i samorządowych o złym zarządzaniu gospodarką Malborka, są zbieżne z naszymi spostrzeżeniami. Dostrzegamy, jak bardzo brakuje pomysłu na rozwój tego miasta, jaka panuje stagnacja – mówi w imieniu wszystkich członków rady S. Czaplą.

Środowisko gospodarcze stanowczo stwierdza, że „brak wizji na najbliższe lata budzi niepokój”. Przedsiębiorcy czują się bardzo odpowiedzialni za losy miasta,

w którym żyją, prowadząc działalność gospodarczą, dając ludziom pracę, płacąc podatki.

Nie chcemy, by kolejna kadencja okazała się czasem straconym dla Malborka. W związku z tym nie możemy dłużej utożsamiać się z tak prowadzoną polityką gospodarczą. Nie chcemy być kojarzeni z nieudolnością – twierdzi S. Czaplą.

Jest to oficjalne stanowisko wszystkich członków Malborskiej Rady Biznesu.

(AMG)

Kryminalnie...

Wyrok bez procesu

Na trzy lata więzienia skazał malborski sąd 42-letniego Zdzisława C., który w lipcu ub. roku, prowadząc po pijanemu opla vectrę, potrącił w Nowym Stawie 39-letniego mężczyznę oraz jego 11-letnią córkę. Jechali rowerami. Rowerzysta zmarł na miejscu. Dziewczynka z dość poważnymi obrażeniami trafiła do malborskiego szpitala. Wyrok zapadł bez przeprowadzania procesu. Oskarżony złożył bowiem wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Zdzisław C. 16 lipca jechał z Pręgowa do Nowego Stawu. Będąc już w mieście, przy ul. Mickiewicza, skręcił na chodnik i potrącił prawidłowo poruszających się rowerzystów. Auto oskarżonego po tym, jak uderzyło w cyklistów, staranowało jeszcze ogrodzenie pobliskiej posesji i zatrzymało się dopiero na drzewie. Gdy zaraz po wypadku poddano Zdzisława C. badaniu alkomatem, miał 1,84 promila w wydychanym powietrzu, a później – po drugim teście – ta ilość urosła do 2,8.

Były kierowca biskupa

Malborski Sąd Rejonowy zdecydował, iż 27-letni Tomasz S., były kierowca Kurii Biskupiej w Pelplinie, najbliższe 3 lata spędzi w więzieniu. Został oskarżony o zgwałcenie 19-letniej mieszkanki powiatu malborskiego. Wyrok nie jest prawomocny. Poszkodowana pod koniec września ub. roku wracała z Tomaszem S. z Elbląga do miejscowości pod Malborkiem. Zatrzymała jego auto i poprosiła o podwiezienie. Twierdzi, że w pewnym momencie 27-latek wyłączył silnik samochodu i zamknął automatycznie drzwi. Wtedy miał grozić i zmusić ją do odbycia stosunku oralnego. Tomasz S. nie ukrywa, że doszło do zbliżenia. Zeznał jednak, iż niczego nie wymuszał groźbami. Wyjaśnił, że dziewczyna nie stawiała oporu.

Kilka faktów podanych przez poszkodowaną nie zgadzało się, a mianowicie to, iż oskarżony zamknął automatycznie drzwi, bo w tym modelu samochodu nie ma takiej możliwości. Sąd dał wiarę 19-latek.

Nie sądzę, żeby poszkodowana złośliwie zgłosiła gwałt – wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku Wojciech Morozowski, sędzia prowadzący sprawę.

(Niki)

REKLAMA

BEZ OPŁAT

KREDYT
dla każdego
647 25 85
Malbork Plac Słowiański 17 parter p.17

BEZ OPŁAT

BEZ PORĘCZENIA

KREDYTY
gotówkowe
Prosto i szybko
647 34 14
Malbork ul. Piastowska 3
640 42 41
Sztum ul. Mickiewicza 39a

BEZ PORĘCZENIA

Potrzebujesz pieniędzy? Masz kłopoty finansowe?

My gwarantujemy:
Raty na każdą kieszeń

- najniższe oprocentowanie w kraju
- stałe raty
- tylko do 28 lutego uproszczone procedury, dla firm bez US i ZUS
- ubezpieczenia od NNW

Wniosek rozpatrujemy w 24 h BEZPŁATNIE

Nie pobieramy żadnych opłat wstępnych

Powszechna Inicjatywa Gospodarcza „Euro 2000”
Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 1 (Zieleniak), pok. 602 c, tel. 307-44-50

ZIARN - POL

Sp. z o.o.
www.ziarnpol.pl

- SKUP ZBÓŻ – NAJWYŻSZE CENY, PŁATNOŚĆ 7 DNI!
- SPRZEDAŻ OTRĄB
- SKUP ŻYWCA WIEPRZOWEGO I WOŁOWEGO - Elewator Dąbrówka

ELEWATOR KWIDZYN-GÓRKI
tel./fax (055) 261 00 06, 279 09 02

ELEWATOR DĄBRÓWKA K./SUSZA
tel./fax (055) 278 78 58, 278 80 90



Pomorze. Ile płacimy za korzystanie z komunikacji miejskiej?

Bilet czy chleb?

Wielu z nas jest zmuszonych do korzystania z komunikacji miejskiej. Bądźmy szczerzy: nie jest to przyjemność, lecz konieczność. Wprawdzie autobusy są systematycznie wymieniane na nowe i poprawia się komfort jazdy, jednak ceny biletów są wciąż wysokie. W większości miejscowości na Pomorzu za jednorazowy przejazd autobusem płacimy tyle, ile za bochenek chleba, a nawet drożej. Coraz więcej mieszkańców wybiera podróż...na własnych nogach.

Na piechotę taniej

- Bilety w miejskich autobusach są bardzo drogie - mówi Angelika Turzyńska, bezrobotna ze Starogardu Gd. - Kupno biletu normalnego oraz ulgowego dla mojego dziecka to spory wydatek. Aby przejechać autobusem w jedną i drugą stronę muszę wydać 4,20 zł. O tej porze roku nie wyobrażam sobie, aby z małym dzieckiem przejechać trasę kilku przystanków.

Każda podwyżka biletów budzi wśród mieszkańców Tczewa kontrowersje.

- W Gdańsku cena biletu uzależniona jest od liczby kilometrów czy przystanków, jakie przychodzi nam

przejechać - mówi Monika Rojek. - W Tczewie czy przejadę 3 przystanki, czy 10, płacę taką samą cenę za bilet. Tylko, że jazda autobusem linii nr 6, z osiedla Staszica do dworca PKP, trwa około 6 minut, a „trójką” ponad 20.

- Od 2 lat chodzę pieszo z osiedla na dworzec PKP - dodaje Tomasz Chyła. - Jeżeli mam płacić za przejazd 3 przystanków prawie 2 zł, wolę się przejść, mimo że zabiera mi to 30 minut. Pieniądże, które wydałbym na bilety, wolę przeznaczyć dla dzieci.

Podwyżki bołą

W Wejherowie od 1 stycznia bilety normalne podrożały o 10 gr - kosztują teraz 2 zł. To najwyższa cena na Pomorzu. Jak mówi Czesław Kordel, prezes MZK sp. z o.o., przychody uzyskiwane ze sprzedaży biletów są podstawowym źródłem pokrywania kosztów funkcjonowania firmy. - Mamy 14 nowych autobusów, przystosowanych do przewozu wózków inwalidzkich - argumentuje Kordel. - Staramy się zapewnić pasażerom maksimum wygody. Poza tym za 2 złote można przejechać z Wejherowa aż do Redy, Gościcina czy Bolszewa.

Ewenementem jest Słupsk, gdzie w lipcu zeszłego



W Chojnicach bilet u kierowcy kosztuje 1,80 zł. Krzysztof Berent kupuje bilet od Jarosława Starzyńskiego.

Fot. Monika Smół

go roku z 64 zł na 62 zł obniżono ceny biletów miesięcznych.

Drożej u kierowcy

W wielu miastach bilet kupowany u kierowcy jest droższy. Ma to zmotywować pasażerów do zaopatrywania się w bilety w kioskach i punktach sprzedaży. Kierowca ma się skupić na jeździe. - Droższe bilety u kierowcy wynikają z opłaty manipulacyjnej, zgodnej z uchwałą Rady Miasta - mówi Joanna Piesik, szef marketingu tczewskiego MZK.

W Starogardzie Gd. od każdego sprzedanego biletu kierowca otrzymuje dodatkowe honorarium. - Jest to kilka procent ceny biletu - mówi Piotr Pawłowski, kierownik Działu Ruchu w MZK w Starogardzie Gd.

Na gapę

W Tczewie miesięcznie wystawianych jest około 600 mandatów. - Od niedawna współpracujemy z nową firmą kontrolującą nasze autobusy i współpracę tę sobie chwalimy, bo częste kontrole powodują, że tczewianie rzadziej jeżdżą bez biletów. - mówi Joanna Piesik, z MZK.

W Wejherowie obserwuje się wzrost liczby osób jeżdżących na gapę. - Wśród „gapowiczów” najliczniejszą grupę stanowią ludzie młodzi od 15 do 25 roku życia - mówi Michał Kalandyk z wejherowskiego MZK. - Część z nich to ludzie, którzy są w trudnej sytuacji finansowej, ale znaczna liczba, to ci, których stać, ale nie chcą kupować biletu.

(AT)

Zdaniem eksperta

Bezlitosna ekonomia

Rozmowa z Jerzym Pieterkiem, przewodniczącym Komisji Budżetu, Gospodarki i Promocji Miasta Rady Miasta Słupska



- Kto decyduje o cenie biletów miejskiej komunikacji?

- Ceny kalkuluje Miejski Zakład Komunikacji, zatwierdza Rada Miasta. Ceny ustalono tak, by jak najwięcej pasażerów korzystało z biletów sieciowych i miesięcznych.

- Ceny biletów w Pomorskiem kształtują się od 1,20 zł w Gdańsku do 2 zł w Wejherowie. Skąd biorą się te różnice?

- Podobnie jak w całej gospodarce, tak i w tym przypadku o cenach decyduje wielkość obrotów. Do tego dochodzą koszty paliwa, utrzymania taboru, wiat i przystanków autobusowych. Stąd zapewne te różnice.

- Kto decyduje o podwyżkach cen biletów?

- Na pewno głównym wyznacznikiem jest ekonomia. W Słupsku od ok. 4 lat liczba przewożonych pasażerów utrzymuje się na stałym poziomie i zapewne dlatego ceny biletów nie zmieniają się.

- W Słupsku nie było od ponad 3 lat podwyżek. To ewenement. Jak udało wam się utrzymać tę samą cenę?

- Z jednej strony jest to przykład dobrego gospodarowania pieniędzmi przez słupski MZK. Z drugiej nie wiadomo, czy ewentualna podwyżka cen nie spowoduje spadku liczby pasażerów. Bilety i tak są drogie jak na zarobki mieszkańców Słupska.

- Pasażerom w wielu miastach podoba się rozwiązanie gdańskiego ZKM. Cena biletu jest tu uzależniona od czasu przejazdu.

- W Słupsku bilety czasowe, z racji konieczności przejazdów na pętli przy ul. Kołłątaja, mogą się okazać przydatne. Wiem, że po ubiegłorocznej zmianie organizacji ruchu wielu mieszkańców oczekuje takiej innowacji. Postawię ten problem na posiedzeniu mojej komisji.

Rozmawiał
Jarosław Kowalski

Za drogie



Fot. I. Rogacka

Leon Wesserling, emerytowany przedsiębiorca - Wejherowo

- Bilety MZK są stanowczo za drogie. Małżeństwo emerytów, które musi wydać cztery złote na przejazd w jedną i drugą stronę, odczuwa boleśnie ten wydatek. Nie mówię już o osobach, które nie mają ulgi i dojeżdżają do pracy. Jeżeli ktoś zarabia 800 zł i musi kupić bilet miesięczny za 100 zł, ma wielki problem.

Za tanie

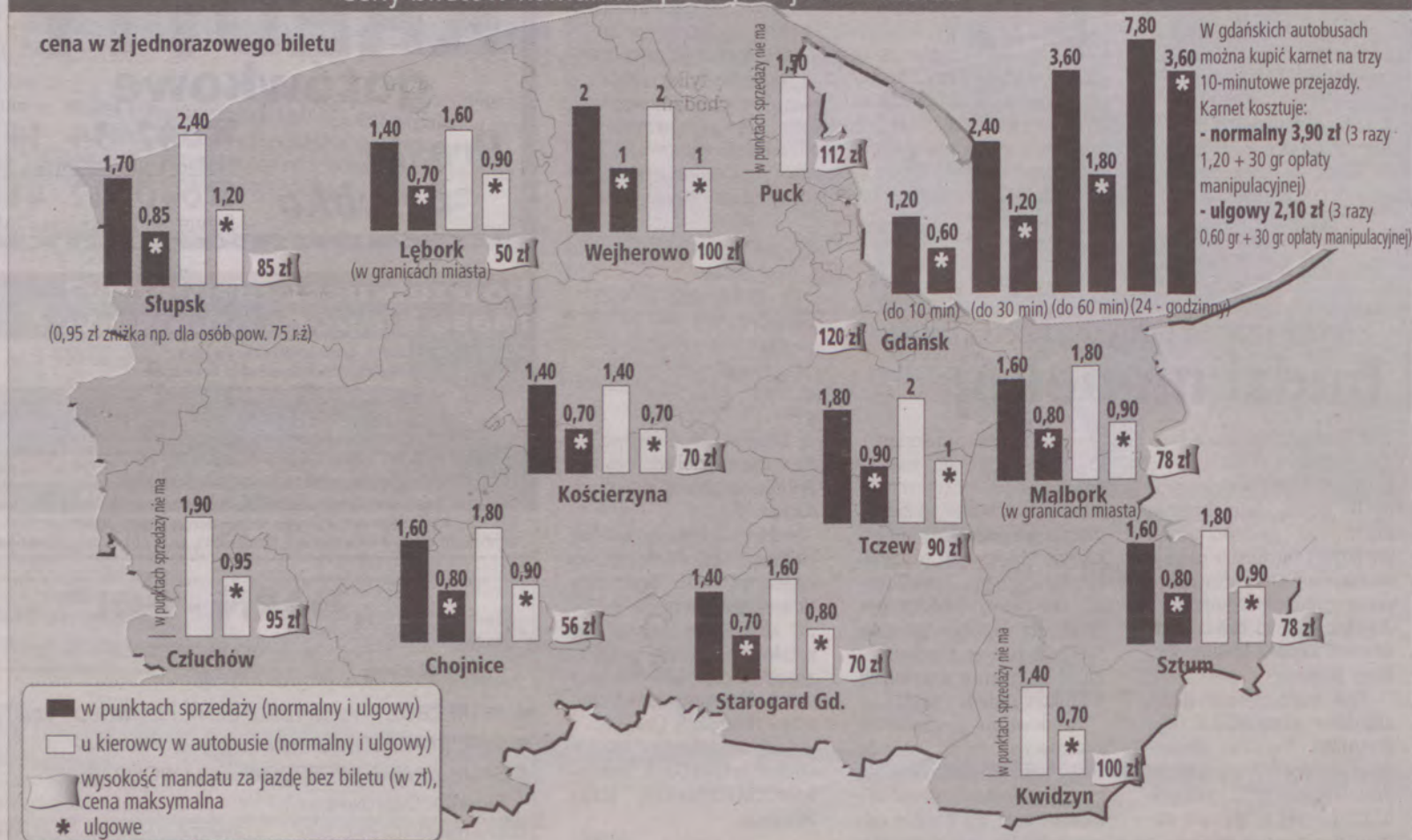
Marcin Grzybiński

rzecznik prasowy Miejskiego Zakładu Komunikacji - Słupsk

- Biorąc pod uwagę rosnące nieustannie ceny paliwa i brak podwyżek od 2001 roku obecnie bilety są zbyt tanie. Z naszych kalkulacji wynika, że optymalna cena biletu normalnego to 1,80 zł, czyli o 10 gr więcej niż obecnie. Jednak podwyżkę może wprowadzić wyłącznie uchwała Rady Miasta Słupska, a o takich zamiarach nic nie wiem.

Ceny biletów komunikacji miejskiej na Pomorzu

cena w zł jednorazowego biletu



Źródło: oprac. własne, luty 2004 r.

Info.: (TMB)

Zagrożeni

Komunikacją miejską w Człuchowie zajmuje się miejscowy PKS. Niestety, istnieje duże prawdopodobieństwo, że autobusy miejskie przestaną jeździć od 1 maja. Powód to nieopłacalność przedsięwzięcia. Aby zwiększyć zainteresowanie przejazdami Rada Miasta podczas ostatniej sesji zdecydowała się na zmniejszenie cen biletów miesięcznych aż o połowę w stosunku do ubiegłego roku. Bilet normalny kosztował 68 zł, obecnie jedynie 34 zł (ulgowy 17 zł). O 10 gr podrożały natomiast normalne bilety jednorazowe. Obecnie za przejazd trzeba zapłacić 1,90 zł. Umowa z PKS wygasła pod koniec ubiegłego roku. Została jednak warunkowo przedłużona. Miasto ogłosiło wprawdzie przetarg na prowadzenie komunikacji miejskiej, ale nikt (łącznie z PKS) się nie zgłosił.

Sztum. Przeczytał nasz reportaż i chce pomóc

Poruszył go los kalekiego chłopca



– Chcę pomóc choremu chłopcu na miarę możliwości – mówi Marek Bęczkowski.

Marek Bęczkowski przeczytał w „Dzienniku Bałtyckim” artykuł o 11-letnim Mateuszu ze Sztumu, który cierpi od dzieciństwa na porażenie mózgowe i marzy o tym, żeby chodzić. Rodzice zbierają pieniądze na jego rehabilitację.

„Poruszył mnie los tego kalekiego chłopca – napisał w liście do redakcji. – Sam jestem inwalidą po wypadku, poruszam się o kulach. Wiem, co znaczy ułomność. Chciałbym na swój sposób pomóc chłopcu i ofiarować rzeźbę, aby zlicytować ją na ten złoży cel.” Podał adres: Zakład Karny w Sztumie.

Nauka chodzenia

Mateusz był wcześniej, po urodzeniu od razu znalazł się w inkubatorze. Płuca dziecka nie funkcjonowały prawidłowo. Najtrudniejsze były pierwsze trzy doby, decydujące o życiu. Kryzys minął. Do domu chłopczyk został wypisany w „stanie dobrym”.

– Od początku jednak czułam, że coś jest nie tak – mówi mama, Bożena Koziół. – Synek był często napięty. Lekarz mnie uspokajał, że wszystko jest w porządku. Ja jednak uprosiłam w końcu skierowanie do neurologa. Mateusz miał wtedy 9 miesięcy i nie próbował nawet stawiać na nóżki.

Pani Bożena pracowała wcześniej w Domu Małego Dziecka w Gdyni, gdzie miała kontakt z dziećmi cierpiącymi na porażenie dziecięce. Znajomi i mąż mówili, że jest przewrażliwiona i doszukuje się nie wiadomo czego.

Okazało się, że matka jednak czuje najlepiej.

Szansa na chodzenie pojawiła się niedawno. Mateusz przyjmuje leki, jest intensywnie rehabilitowany. W grudniu rodzice spotkali się w poznańskiej klinice ortopedyczno-neurologicznej z lekarzem specjalistą.

Ten stwierdził, że dziecko kwalifikuje się do operacji podcięcia mięśni.

– Po takim zabiegu miałby szansę na samodzielne poruszanie się w mieszkaniu – mówi mama. Termin operacji jest ustalony na 5 marca. – Koszt nie jest mały, ale też i nie do osiągnięcia. Zabieg mógłby być opłacony przez Narodowy Fundusz Zdrowia, jednak odbyłby się w drugiej połowie 2005 roku. Nie możemy czekać, musimy wykorzystać czas, gdy ustąpiły ataki padaczki.

Rodziców nie przeraża koszt operacji, lecz bardziej koszt długiej rehabilitacji.

– Jesteśmy wdzięczni wszystkim, którzy pomogli nam do tej pory – mówi Bożena Koziół. – Nie spodziewaliśmy się, że po apelu będzie jakiś oddźwięk, a jednak ludzie dobrego serca wpłacali kwoty na konto. Nauczyłam się cieszyć z małych sukcesów.

Za kratą

Dyrekcja sztumskiego Zakładu Karnego umożliwiła nam widzenie z panem Markiem Bęczkowskim, który od listopada odbywa tu karę pozbawie-

nia wolności. Okazało się, że to wielokrotny uczestnik Ogólnopolskiego Przeglądu Sztuki Więziennej.

– W tej imprezie, której jesteśmy współorganizatorami, uzyskiwał nagrody za prace literackie i plastyczne – informuje Krzysztof Czernański, zastępca dyrektora ZK.

Idziemy na rozmowę. Pan Marek odpowiedzi udziela nam pisemnie. Od dwóch lat, po wypadku, chodzi o kulach i – jak twierdzi – nie może odzyskać mowy.

W ubiegłym roku przekazał na cele charytatywne dwie swoje rzeźby. Licytowane na antenie Radia Szczecin, zostały sprzedane za 1300 zł. Może tę kupi któryś z Czytelników naszej gazety i w ten sposób wspomóc leczenie Mateusza?

Od nas dowiaduje się, że chory chłopiec jest synem byłego funkcjonariusza służby więziennej. Przez chwilę jest zaskoczony. Piśze na kartce, że to nie ma znaczenia. Chce pomóc...

Pochodzi z Warszawy. Za krótkimi spędził znaczną część życia. W 1968 roku siedział w jeden celi z Adamem Michnikiem. Podczas odbywania kar, jeśli to było możliwe, chwycił za pióro albo dłuto, by dać upust swoim artystycznym pasjom. – Jedno z warszawskich wydawnictw zainteresowało się niedawno publikacją wyboru wierszy, a popularna aktorka zamówiła u mnie monodram – napisał na kartce. Do odzyskania wolności pozostały mu przynajmniej 2 lata.

Trochę marzeń

– Marzę tylko, żeby Mateusz chodził; zrobię wszystko, żeby tak się stało – mówi matka Mateusza. Pan Marek też ma swoje marzenia. Wrócić szybko do rodzinnego domu. I rzeźbić.

(ika, Joter)

Zdjęcia Piotr Szymański

Licytacja. Dla Mateusza

Ofiarował rzeźbę

Przekazaną nam przez Marka Bęczkowskiego rzeźbę, pokazaną na górnym zdjęciu, zamierzamy sprzedać w formie licytacji ofert. Prosimy je wysłać do jednego z oddziałów „Dziennika Bałtyckiego”: Sztum, ul. Galla Anonima 9/2, Kwidzyn, ul. Piłsudskiego 10, Malbork ul. Kościuszki 5, lub Nowy Dwór Gdański, ul. Sienkiewicza 1C.

Oprócz ceny, jaką chcą Państwo zapłacić, prosimy o podanie personaliów, dokładnego adresu i numeru telefonu. Dodajmy jeszcze,

że cała ta kwota trafi do państwa Koziółów.

Na oferty czekamy w nieprzekraczalnym terminie do 18 lutego. 2 dni później komisyjnie je otworzymy i wybierzemy najkorzystniejszą. O zwycięzcy tej licytacji napiszemy na łamach gazety.

Rodziców, zbierających pieniądze na rehabilitację synka, można także wesprzeć, wpłacając pieniądze bezpośrednio na konto: PKO BP o/ Sztum 85-10201778-450533962 z dopiskiem „Dla Mateusza”.

(ika)

Malbork, Kwidzyn. Joannici niosą pomoc Tysiące odwiedzin



W transportach z Niemiec trafiających do malborskiej stacji były, m.in. wózki inwalidzkie.

Fot. Aleksander Winter

Chyba większość osób w Malborku wie, gdzie mieści się Stacja Socjalna Joannitów, a przy najmniej kiedyś słyszało o jej istnieniu. Od blisko pięciu lat odwiedzają to miejsce wszyscy potrzebujący z miasta i gminy Malbork. Jak się okazuje jest ich wielu, w tym gronie większość stanowią emeryci i renciści; ale są też osoby młodsze. Wystarczy przyjrzeć się statystykom za ubiegły rok. Zanotowano wtedy ok. 10 tys. odwiedzin. Wydano ponad 22 tysiące opakowań leków ogólnej wartości 900 tys. zł; za łączną kwotę 805 tys. dolarów do miasta, a za 95 tys. zł do gminy. Dodatkowo do potrzebujących trafił sprzęt za 126 tys. zł, m.in. wózki inwalidzkie, łóżka, czy materace.

Pracujące w placówce siostry ponad 500 razy odwiedzały podopiecznych, wśród których, oprócz około 30 osób objętych stałą opieką, były też wskazane przez pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Dodatkowo siostry pracujące w stacji w okresie świątecznym wydały 165 paczek o wartości 12 tys. zł. Otrzymały je rodziny wiodzietne oraz inni potrzebujący. Ponadto przez cały rok placówka obejmuje opieką cztery rodziny, którym kupuje żywność.

Osoby odwiedzające SSJ mogą zaświadczyć, jak bardzo potrzebna jest jej działalność. Twierdzą też, że nie wyobrażają sobie Malborka bez stacji.

Podobnego zdania są lekarze, którzy często odsyłają tam swoich pacjentów. Nie można też zapomnieć o wsparciu dla malborskiego szpitala, do którego trafiły, m.in. materace przeciwoleżynowe, łóżka oraz stół operacyjny.

Stacja Socjalna Joannitów działa również w Kwidzynie. Prowadzi tam aptekę, czynną codziennie (oprócz środy) w godz. 13-15.

– Mamy stałą grupę kilkudziesięciu pacjentów – mówi Joanna Redmer, pielęgniarka.

Można tam uzyskać także pomoc ambulatoryjną (zastrzyki, opatrunki), a także wypożyczyć sprzęt rehabilitacyjny (150 sztuk).

Pielęgniarki codziennie odwiedzają chorych w domach; w styczniu złożyły 50 wizyt. Paczki od niemieckiego zakonu joannitów są ważnym elementem działalności kwidzyńskiej placówki.

– Tuż przed świętami otrzymaliśmy z Niemiec bardzo cenne prezenty – 160 paczek dla podopiecznych: kawa, słodycze, drobne upominki świąteczne – mówi pielęgniarka. – Nasi pacjenci byli uszczęśliwieni.

(jotka, AS)

Nasza rozmowa

■ Piąte urodziny

Rozmawiamy z Jerzym Frycem, kierownikiem biura Stowarzyszenia Mniejszości Niemieckiej i opiekunem malborskiej Stacji Socjalnej Joannitów.

– Przygotowujecie się od piątych urodzin, które przypadną dokładnie 1 kwietnia. Czy kiedy trwały starania o założenie stacji, spodziewał się pan, że będzie ona pełniła tak ważną rolę w mieście?

– Chyba nie, ale cieszę się z tego. Długo na to pracowaliśmy, a szczególnie siostry. To one poświęcają temu miejscu i przede wszystkim przychodząc tu osobom, najwięcej czasu. Nie tylko wydają leki, ale też rozmawiają z każdym, często też wysłuchują ich i doradzają w różnych życiowych sytuacjach. To ważne i niełatwe zadanie. Jednak one spisują się znakomicie, świadczą o tym podziękowania, które docierają do nas. Dlatego właśnie siostrą należą się największe podziękowania. Natomiast ja jako organizator dbam o to, aby w stacji znajdowało się jak najwięcej leków i sprzętu. Chyba nam się to udaje.

Fot. Aleksander Winter



Bożena i Jacek Koziółowie sami wykonują lwią część zabiegów rehabilitacyjnych z Mateuszem.

Sprawa dla reportera

Reporter
Iwona Orszulak

■ Wiesz o czymś ciekawym?
■ Coś cię denerwuje?
■ Nie możesz czegoś załatwić?
Zadzwoń do redakcji „Dziennika” w Malborku. Spróbujemy pomóc. Kontaktuj się z naszym dyżurnym reporterem. Opinie i uwagi można też zgłaszać w Internecie db.malbork@prasabalt.gda.pl.
■ Tel. 270 23 02

Bezpieczeństwo. Poznajmy ich Strażnicy miasta



Leszek Zieliński

Fot. Aleksander Winter

Leszek Zieliński jest funkcjonariuszem Straży Miejskiej w Malborku i opiekuje się dzielnicą Śródmieście II. Jego rejon służbowy to ulice: Sienkiewicza, Jasna, Orzeszkowej, Konopnickiej, Kraszewskiego, Krakowska, Reymonta.

Mieszkańcy tych ulic, jeśli mają problem lub wiedzą, jak poprawić bezpieczeństwo dzielnicy, mogą

kontaktować się ze swoim strażnikiem, dzwoniąc pod nr tel. 647 99 00 (*246) lub pod bezpłatnym nr. 986. Można także przyjść do siedziby Komendy Straży Miejskiej, przy pl. Słowiańskim (budynek Urzędu Miasta, III piętro, pokój 311).

Leszek Zieliński prywatnie: interesuje się sportem i motoryzacją.

(Niki)

Malbork. Wyjątkowy wieczór

Kropla do kropli

7 lutego o godz. 17, w Miejskim Domu Kultury w Malborku odbędzie się wieczór poetycko-muzyczny „Kropla do kropli”. Wystąpią: Beata Jaskuła-Tuchanowska oraz Wioletta i Janusz Sierla.

Bohaterka wieczoru jest publicystką, poetką, animatorką teatru, nauczycielką, autorką książek dla dzieci: „Dialogi na dwie głowy i cztery nogi”, „Moja siostra i ja” oraz tomików poezji: „Radości, rozterki, rozpacz”, „Kropla do kropli”. Na co dzień boryka się z wielo-

ma trudnościami jako matka niepełnosprawnego dziecka. W swojej poezji porusza zagadnienia cierpienia, miłości, erotyki, trudnej egzystencji człowieka współczesnego.

Wioletta i Janusz Sierla – muzycy i wokaliści koncertujący w wielu zespołach i chórach gdańskich. Janusz jest kompozytorem muzyki, m. in. do poezji autorki. Wioletta to wokalistka o interesującej, ciepłej barwie głosu.

Wstęp na wieczorek wolny.

(ard)

Malbork. Laureat konkursu

Wygrał pralkę



Zygmunt Rugała ze Stawca wygrał w konkursie organizowanym przez CH Jagiełło w Malborku pralkę automatyczną. Laureat wcześniej zrobił zakupy w centrum. Kupił kuchenkę gazową. Otrzymał kupon konkursowy i wrzucił go do urny. Właśnie do pana Zygmunta uśmiechnęło się szczęście.

Fot. Iwona Orszulak

Nasze zdrowie. Aparat na zęby

Uśmiechnij się

W ubiegłym tygodniu dowiedzieliście się Państwo, jakie aparaty ortodontyczne dostępne są na rynku i w jakim wieku można je zastosować.

Większość informacji dotyczyła aparatów ruchomych, które poleca się osobom pomiędzy 4 a 12 rokiem życia. Trzeba za nie zapłacić ok. 400 zł.

Bardzo ważne jest, że dzięki rozporządzeniu ministra zdrowia, w tym roku osoby do 12 lat mogą otrzymać taki aparat bezpłatnie – wyjaśnia Jadwiga Matyjak, lekarz stomatolog, specjalista ortodonta z Malborka. Do 13 roku życia pacjenci mogą też liczyć na bezpłatną wymianę uszkodzonego aparatu, jednak to tylko raz w roku i jedynie wówczas, gdy winy za uszkodzenie nie ponosi pacjent. Natomiast nie można liczyć na zniżki w przypadku aparatów stałych, zainteresowani płaci od 1500 do 2000 tys. zł.

Oto, jak wygląda

leczenie ortodontyczne.

Podczas pierwszej wizyty u specjalisty wykonywane są wyciski specjalną masą plastyczną, na podstawie których robi się gipsowe modele uzębienia, służące do pomiarów – mówi stomatolog. Pacjent otrzymuje też skierowanie na zdjęcie RTG.

Modele gipsowe i opisane zdjęcia są podstawą do wyboru rodzaju aparatu i zaplanowania leczenia. Aparat stały zakłada się podczas jednej wizyty. Najpierw cementuje się pierścienie na trzonowce i przykleja zameczki, później przywiązuje luk do zębów.

Leczenie ortodontyczne jest praktycznie bezbolesne, nieprzyjemne jest tylko noszenie przez tydzień gumek separacyjnych pomiędzy zębami trzono-



Fot. Henryk Jankowski

– Czyszczenie aparatu jest bardzo ważne – twierdzi Jadwiga Matyjak.

wymi przed założeniem pierścieni – tłumaczy J. Matyjak. Bezpośrednio po założeniu aparatu niektóre osoby mogą odczuwać pewien dyskomfort, a nawet ból, który powinien jednak ustąpić w ciągu tygodnia. Podobne dolegliwości, lecz na trochę mniejszą skalę, pojawiają się mogą po każdej regulacji aparatu. Można je złagodzić za pomocą ogólnie dostępnych leków przeciwbólowych.

Leczenie trwa około dwóch i pół roku.

Niezwykle istotne dla jego prawidłowego przebiegu są kontrole co 4-10 tygodni. W czasie tych wizyt reguluje się siłę, z jaką aparat działa na zęby. Bez stałych kontroli urządzenie może wywołać niepożądane skutki.

Po zakończeniu leczenia aktywnego aparat stały jest zastępowany przez tzw. retencyjny, utrwalający. Okres retencji wynosi od kilku miesięcy do roku – dodaje stomatolog.

Leczenie ortodontyczne, a szczególnie zastosowanie

stałych aparatów powoduje akumulację płytki nazębnej.

Wzrasta niebezpieczeństwo rozwoju próchnicy na obrzeżach zamków i pierścieni. Dlatego zabiegi profilaktyczne i czyszczenie zębów muszą być przeprowadzane systematycznie przez cały czas trwania leczenia. Należy używać szczoteczek zwykłych lub elektrycznych, pasty z fluorem, szczoteczki międzyzębowe oraz specjalnej nici dentystycznej – mówi stomatolog. Zęby i

zamki myć dokładnie

w miarę możliwości po każdym posiłku. Dwa razy dziennie warto też płukać jamę ustną różnymi płukankami. Należy unikać lepkich pokarmów oraz ograniczyć spożywanie węglowodanów. Unikać gumy do żucia i twardych pokarmów, które mogłyby doprowadzić do odklejania się poszczególnych elementów aparatu. Jeżeli zachowamy te warunki, możemy liczyć, że będziemy mieli ładny uśmiech.

Joanna Kułakowska

Dobre rady

■ Kaktusy nie piją



Iwona Kondratowicz, właścicielka Kwaciarni Malborskiej, radzi, jak pielęgnować kaktusy.

Przed wszystkim trzeba upewnić się, że kwiat, który mamy, jest na pewno kaktusem. Wiele osób myli je z innymi roślinami.

Kaktusy nie potrzebują wody, lubią ciepło i dużo światła. Jak ktoś ma dom jednorodzinny, latem można wystawiać je na werandę, ale w lekko zacienionym i zadaszonym miejscu. Należy pamiętać o tym, by raz na jakiś czas zmieniać im ziemię i stosować odżywki specjalnie dla kaktusów.

Prawdziwe kaktusy bardzo wolno rosną, dlatego są tak drogie. Im większe, tym cenniejsze. Pamiętajmy, że tych kwiatów nie daje się w prezencie, chyba że ktoś sobie życzy.

■ Kulinarne pomoc



Marek Kałucki

z pizzerii Panorama radzi, co zrobić, gdy zwarzy nam się sos lub majonez.

Sos zagęszczony śmietaną można spróbować rozkręcić mikserem, natomiast sosy z masłem – zmiksować z niewielką ilością gorącego płynu, śmietany lub wody, a następnie ubić z niewielką ilością masła.

Gdy zwarzy się majonez, dobrze wymieszać na jednolitą masę żółtko ze szczyptą soli oraz odrobiną musztardy; ciągle mieszając, dodajemy powoli do tego zwarzony majonez. Na początku powinny być naprawdę małe porcje. Można też spróbować rozkręcić majonez z odrobiną gorącej wody.

Po pięć pierwszych osób, które zrobią dziś zakupy w Kwaciarni Malborskiej przy ul. Kościuszki 9 lub w pizzerii Panorama przy ul. Kościuszki 5, otrzyma bezpłatnie najświeższe „Dziennik Bałtycki”.

(Niki)

Zdjęcia: A. Winter

Z „Dziennikiem”. Gazeta do telewizji

Cyfrowe oglądanie

Odpowiada Arkadiusz Piór z malborskiej firmy APF, dystrybutor cyfrowej telewizji na Powiślu i Żuławach.

– Zachęca pan ludzi do kupna takiej telewizji. A co pan ogląda prywatnie?

– (Uśmiech) HBO i Canal Plus. Już mówię, dlaczego. Nie mam czasu chodzić do kina, a na tych programach można obejrzeć wszystkie nowości filmowe. Ponieważ te programy są dostępne na platformie cyfrowej, więc to z niej właśnie korzystam.

– Co pan zaproponowałby fanom telewizji?

– Zwykły zestaw satelitarny. Kosztuje teraz 459 zł i można oglądać 15 programów po polsku i 150 w obcym języku i nie trzeba płacić abonamentu. Do tego trzeba jedynie dokupić antenę. Jest to koszt rzędu 99 złotych.

12 osób, które przyjdą do APF, siedziby dystrybutora Cyfry Plus w Malborku, przy ul. 500-lecia 45, i zrobią zakupy, otrzymają niespodziankę, najnowsze wydanie „Dziennika Bałtyckiego”.

(Niki)



Arkadiusz Piór

Fot. A. Winter

Malbork. Marian Naciuk opowiada o tęsknocie i miłości

Brakuje mi mojej Sienkiewiczówki

W Malborku żyje 27 osób, które przed 64 laty w mroźną noc, 10 lutego 1940 roku, zbudził odgłos uderzeń kolb karabinów w drzwi ich domów. Działo się to na Kresach. Funkcjonariusze NKWD przyjechali, by wywieźć Polaków w północne rejon Rosji.

– Pańskiej Polski już nie ma. Do rodzinnych domów nigdy nie wrócicie – słysze-li przed wyjazdem.

Groźni dla sowieckiej Rosji byli nie tylko mężczyźni, ale kobiety i małe dzieci. Marian Naciuk, mieszkaniec Malborka, miał w roku wywózki 10 lat. Brat i siostra byli jeszcze młodsi. Dziś trudno sobie wyobrazić rozpacz jego matki, która z sześcioro-giem małych dzieci zostaje wyrzucona z własnego domu. Skazana na kilkumiesięczną podróż w nieznane, w nieogrzewanym wagonie. Nie mogła liczyć na niczyją pomoc. Jej mąż zmarł przed wojną.

Uciekli do matki

Podróż przeżyli wszyscy. Dotarli do Noszunia, w republice Komi. Dopiero na miejscu stało się najgorsze. Władze sowieckie uznały, że bracia Naciukowie, 6-letni Kazik i 10-letni Marian nadają się do wychowania na komunistycznych obywateli. Odebrano ich matce i skierowano do dwóch domów dziecka, oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów od Noszunia.

– Tak tęskniliśmy za mamą, że postanowiliśmy uciec. Jeden nic nie wiedział o planie drugiego – wspomina pan Marian.

Wydaje się to dziś niemożliwe, ale bracia dotarli na miejsce. Część drogi trzeba było pokonać przez las.

– Wiedziałem, że tam mogą być wilki. Raz nocowałem na drzewie. Zabrałem ze sobą sznur, którym przywiązałem się do gałęzi. Gdy siedziałem na drzewie, pod nim czekało na mnie 11 szczerzących kły zwierząt. Nie było po nich śladu, gdy robiło się jasno – opowiada M. Naciuk.

Na pytanie, skąd wiedział, jak się zachować



Marian Naciuk z żoną Krystyną podczas spotkania Sybiraków. Stoi Czesław Bartosz.

Fot. Henryk Jankowski

w obcym sobie środowisku, odpowiada bez wahania, że bieda jest najlepszym nauczycielem.

Mały bohater

Dotarł na miejsce, nie tylko dzięki swojej odwadze i przedsiębiorczości. Czasem dobrzy ludzie pomagali. Dawali kawałek chleba i wskazywali drogę. Inni, bojąc się NKWD, przeganiali.

Marian bardzo się ucieszył, gdy dotarł do Noszunia. Radość trwała krótko. Okazało się, że matka została wywieziona do Uzbekistanu.

– Szczęściem w nie-szczęściu było to, że odnalazłem brata. Stało się to w jakimś urzędzie. Kazik był taki zabiedzony, że go nie poznałem. Spytał, jak się nazywam. Początkowo nie chciałem z nim rozmawiać. „Po co ci moje nazwisko?”, pytałem. Gdy w końcu powiedziałem natręto-wi, stwierdził: „Ty jesteś

moim bratem”. Wtedy go poznałem – wspomina M. Naciuk.

Po radzie bracia uznali, że muszą wracać do domu dziecka. Wybrali ten najbliższy, do którego skierowano Mariana.

– Na całe szczęście nie rozdzielono nas – mówi.

Gehenna

Pierwsza nieudana ucieczka nie zniechęciła braci. Próbowali zbiec jeszcze cztery razy. Każda ucieczka smakowała wolnością. Przypominały się czasy beztroskiego dzieciństwa, które bezpowrotnie minęło.

– Kradliśmy z pół kartofle i piekliśmy je w żarze ogniska. By uzyskać iskrę, pocieraliśmy kawałek metalu o kamień – wspomina pan Marian.

Zawsze każda ucieczka kończyła się tak samo. NKWD-owcy odstawiali ich z powrotem do domu dziecka. Nie było kar, ale chleba

tam nikt nie dawał darmo. Trzeba było na niego zapracować przy wyrębie lasu.

– Gdy nie wyrobiliśmy normy, nie dostawaliśmy przydziału 150 gramów chleba. Musieliśmy dzień nie pozyskać 3 metry sześcienne drewna. Głód był straszny, dlatego oszukiwaliśmy, kładąc pomiędzy pniami gałęzie, by było więcej. Ten fortel był skuteczny – mówi Marian Naciuk.

– Nie wiem, jak przeżyłem tę gehennę. Matka zmarła z głodu i wycieńczenia w Uzbekistanie. Z sześcioro-ga rodzeństwa ocalało czworo. Zmarli najmłodsi: Emilian i Jadwiga.

Marian Naciuk tęskni do Sienkiewiczówki, koło Tarnopola. Tam się urodził i spędził szczęśliwe dzieciństwo.

– To niezwykle miejsce. Jestem dumny, że stamtąd pochodzę – kończy.

Grażyna Wosińska

Sybiracy w Malborku

Koło Związku Sybiraków istnieje od 1990 roku. Pierwszym prezesem był Marian Sawicki. Dziś związkiem kieruje Czesław Bartosz. Członkami zarządu są: Henryk Mysza – wiceprezes, Henryk Rodziewicz – sekretarz, Alina Powalko – skarbnik, Eugenia Sadowska – członek. Koło liczy 80 osób. Urodzonych przed 1920 rokiem jest 5 osób. Najwięcej, bo 39 urodziło się w latach 1930-1939, po roku 1940 – 4 osoby. Najwięcej Sybiraków pochodziło z województw: nowogródzkiego, wileńskiego, wołyńskiego i tarnopolskiego.

To ciekawe

Pusty grób proboszcza



To z kościołem świętego Jana wiąże się historia o pachołku, który proboszcza wykopał z grobu.

Fot. Aleksander Winter

Schylek roku 1407 upłynął w Malborku w atmosferze głośnego skandalu. Nocą z czwartku na piątek, w dniach 8 i 9 grudnia, zbezczeszczono zwłoki tutejszego proboszcza, pogrzebane w miejskiej świątyni parafialnej pod wezwaniem świętego Jana. Wszczęto śledztwo, a w mieście i przyległym zamku przez szereg dni aż huczało od najróżniejszych plotek. Wieść o makabrycznym czynie dotarła też do niedalekiego Kwidzyna, gdzie odnotowano ją na kartach „Kroniki Kraju Pruskiego” („Chronik des Landes Preussen”), powstałej w kręgu kanoników miejscowej kapituły katedralnej. Niesamowitą opowieść opatrzone tam dwuznacznym nagłówkiem: „O wesołym wydarzeniu w Malborku”. Warto tę opowieść przytoczyć. W nawiasach kwadratowych uzupełniamy polski przekład o podstawowe informacje rzeczowe i wyrazy pominięte w kronikarskim zapisie.

Potknął się o stopy

„W mieście Malborku (...) był mianowicie obłąkany pachołek, Polak, który służył panu karwanowemu [zarządcy wozowni, zwanej karwanem, na krzyżackim Zamku Niskim]. Poszedł on do lasu i drabinę zrobił sobie z dwóch tyczek z prętami i szczablami, a nocą w dzień święta Poczęcia Matki Boskiej [8 grudnia] wspiął się po niej do kościoła parafialnego. I wykopał magistra Jana z Myndin [zapewne ze wsi Minięta Szlacheckie – Mienthen – między Sztumem a Dzierzgoniem], proboszcza, który od trzech lat tam spoczywał, po czym wyjął zwłoki z trumny. Ciało wynieść nie zdołał, bo kościół tymczasem zamknięto. Wepchnął więc trupa pod główny ołtarz, tak że wystawały spod niego jedynie stopy.

„(...) [jak się później okazało] obłąkaniec ów spalił szubienicę (...). Sądzić należy, że wyciągniętego [z grobu] nieboszczyka zanieść planował pod [spaloną] szubienicę, ponieważ ten krzywdę mu wyrządził za swego życia. (...) z braku odpowiednich narzędzi kamienną posadzkę [nad grobem] przed głównym ołtarzem przyszło mu podnosić za pomocą kiepskiej łopaty. Kiedy [o świcie] odezwał się dzwon na jutrznię [nabożeństwo poranne], znaleziono szaleńca w grobie, w którym stał ze świętym wizerunkiem, przeniesionym do grobu z jakiegoś ołtarza. Pierzchli ci, którzy go znaleźli, uciekł również szaleniec. Mimo [podjętych] wysiłków nie zdołano go złapać, przeto rychło dopatrzone się w tym wielkiego cudu. Szukano jednocześnie nieboszczyka, ale nie umiano go znaleźć. W końcu pewien zacy mąż, krążąc podczas modlitwy wokół ołtarza, potknął się o jego stopy”.

Średniowieczne „zapachy”

Tyle kronikarz, aczkolwiek jego relacja nie jest całkiem jasna. Wynika z niej, że nocą, po zamknięciu bram miejskich, pachołek grasował na przedmieściu, gdzie spalił szubienicę. Następnie przy użyciu drabiny sforsował miejski mur obronny od strony Nogatu, przedostał się na przykościelny cmentarz i dopiero stąd wkroczył do otwartej jeszcze świątyni.

Mało tu do śmiechu. Szkoda sponiewieranego duszpasterza, który głęboko załaził za skórę zamkowemu pachołkowi; szkoda tego drugiego, który wzorem losu wszystkich lokalnych „głupków” tęgie baty brał od życia za sprawą ludzi nikczemnych. Emocji nie powinna natomiast budzić okoliczność dość długich poszukiwań skrzętnie ukrytego ciała w stadium trzyletniego rozkładu. Nikt niczego nie wyczuł, albowiem smrodu średniowiecznego miasta wręcz nie sposób sobie wyobrazić. Trupi odór mieszał się nieustannie z wonią potu żywych, zapachami łajna, uryny, baraniego łojy czy skisłej kapusty, jakie do kościelnego wnętrza przenikały z malborskich ulic, domów, podwórek. W sprawie obu ofiar dramatu z roku 1407 nic już nie można zrobić. Pamiętajmy o nich chociaż, jeśli chcemy, by i o nas ktoś po wiekach wspominał.

Lech Łbik

Sowiecki terror

Pierwsza masowa deportacja ludności polskiej przez sowieckie władze po 17 września 1939 roku rozpoczęła się 10 lutego 1940 r. Objęła 220 tys. osób. Byli to głównie mężczyźni, funkcjonariusze państwowi i samorządowi, a także rolnicy oraz gajowi z rodzinami. Wywieziono ich do północnych rejonów Rosji. Po lutowej deportacji były trzy następne. W ciągu 20 miesięcy wywieziono 1 milion 700 tysięcy Polaków, w tym 560 tys. kobiet i 138 tys. dzieci. Liczba zgonów przekroczyła 760 tys. osób.

Specjalnie dla was

Klub Prenumeratora

bezpłatna infolinia 0 800 15 00 26

**Weekend w hotelu**

Chcesz wyjechać na weekend? Odpowiedz na cztery pytania i prześlij nam odpowiedzi na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca – weekend dla dwóch osób w uroczym hotelu. Nasze pytanie: **Jaki kolor jest symbolem miłości?** Na odpowiedzi czekamy do 8 marca 2004 r. Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Weekend w hotelu”.

Miesięcznik dla Prenumeratorów

Zamów prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego”, a co miesiąc otrzymasz „Dziennik Bałtycki Prenumerator” – gazetę tylko dla Prenumeratorów. A w nim superkonkurs z dużą ilością nagród i wartościową nagrodą główną. Czytaj swój miesięcznik!

Partnerzy klubu:

BALTIC OASIS fitness-spa-rekreacja, Toyota Chwaszczyno, Chemia – materiały budowlane i wykończeniowe, Hotel Pensjonat La Siesta, Multikino, Zakład Optyczny Stojalowski, AQUA Centrum Sportowo-Rekreacyjne, Auto Serwis WT Błażewicz, Kawiarnia Restauracja Derby, Sklep Zoologiczny Żako, Studio Fryzjersko-Kosmetyczne Venice, Super Hallo TAXI, Europejski Dom Inwestycyjny, Centrum Obsługi Samochodów Schewe, Hotel Niedźwiadek, Restauracja Mocca, Eurotel Autoryzowany Przedstawiciel Sieci ERA, REVIMED Poradnia Schorzeń Kręgosłupa, Renobil, Centrum Nauki i Biznesu ŻAK.

Karta Klubu Prenumeratora

Każdy Prenumerator, posiadający opłaconą prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego” na minimum kwartał, ma prawo do Karty Prenumeratora. Karty wydajemy nowym prenumeratom oraz tym osobom, które nie otrzymały jej wcześniej. Obecnie oferujemy plastikową kartę z tłoczonym imieniem i nazwiskiem posiadacza. Karta upoważnia do korzystania z oferty rabatowej naszych partnerów. Jeżeli ktoś nie ma jeszcze karty, to prosimy o zgłoszenie listowne (adres: ul. Połęż 3, 80-870 Gdańsk) lub telefoniczne (0 800 15 00 26) swoich danych osobowych, czasu trwania prenumeraty (minimum trzy miesiące) i formy dostawy prenumeraty.

Wyjeżdżasz – zawieś prenumeratę

Jeżeli posiadasz prenumeratę domową, czyli otrzymujesz „Dziennik” przed godz. 8, masz możliwość zawieszenia dostawy prenumeraty. Zawieszenie jest bardzo przydatne, jeżeli właśnie wyjeżdżasz na kilka dni i nikogo nie będzie w domu. Warunkiem zawieszenia jest zgłoszenie telefoniczne pod nr. 0 800 15 00 26 na 3 dni robocze przed terminem zawieszenia.

SERCA DWA

■ Jestem 33-letnim, rozwiedzionym szatynem, 176 cm, średniej budowy, bez nałogów, niekarany, z własnym M. Cenię uczciwość, szczerść i wzajemne zaufanie. Poznam szczupłą panią o miłej aparycji, w odpowiednim wieku, poważnie myślącą o życiu rodzinnym. Mile widziane zdjęcie. Nr tel. przyspieszy kontakt. **sygn. 230**

■ Jestem atrakcyjną, 27-letnią szatynką, wykształconą, pogodną, wesołą i pełną optymizmu. Lubię słuchać muzyki, tańczyć i śpiewać. Relaksuję się spacerując. Poznam kawalera do lat 30, wysokiego, przystojnego, z wyższym wykształceniem, bez nałogów i zobowiązań. **sygn. 231**

■ Pracowity kawaler, 41/164, wysoki, średnio, bez nałogów i zobowiązań, z M, chciałby poznać pannę lub pannę z dzieckiem, ceniącą stabilność i zaufanie. (tel. 608-410-198). **sygn. 232**

■ Teresa, 50 lat, 160 cm. Mieszkam na wsi z rodzicami. Jestem rozwiedziona, wychowuję 14-letnią córkę. Jestem pogodna, bezkonfliktowa, mam wszechstronne zainteresowania. Poznam pana do lat 55. Pan może palić, ale nie nadużywać alkoholu. Mogłabym się przeprowadzić. Zdjęcie mile widziane. **sygn. 233**

■ Jestem wysoką, kulturalną, 32-letnią panną, katoliczką, wykształtowaną. Lubię kino, podróże, spacerować, koncerty. Poznam wysokiego, odpowiedzialnego pana w wieku 32-42 lat, z wykształceniem, poszukującego wartościowej towarzyski życia. **sygn. 234**

■ Mam 27 lat, jestem sympatyczną, wesołą, atrakcyjną, wykształconą blondynką spod znaku Wodnika. Lubię podróże, wędrówki górkami szlakami, odpoczynek na łonie natury, dobrą książkę, film. Poznam przystojnego kawalera do lat 30, z wyższym wykształceniem, odpowiedzialnego, uczciwego, kulturalnego, bez nałogów i zobowiązań. Zdjęcie i nr tel. mile widziane. **sygn. 235**

■ Elegancka wdowa po 50 (była żoną lekarza), pozna czulego, opiekuńczego mężczyznę z wrodzoną kulturą osobistą, w wieku 55-65 lat, 176-180 cm, niepalącego, bez kłopotów rodzinnych, który potrafi szanować i kochać jedną kobietę na resztę szczęśliwych lat życia. Tylko poważne oferty. **sygn. 236**

■ Filigranowa, miła, z poczuciem humoru 43-latką, pozna pana do lat 50, niezależnego finansowo, niekonfliktowego, zaradnego, o dobrym sercu, którego interesuje stały związek. Mile widziane foto. **sygn. 237**

■ Najnormalniejsza pod słońcem kobieta, zadbana, ponoć atrakcyjna, umiarkowana optymistka, niepaląca, z którą nie sposób się nudzić ze względu na różnorodność zainteresowań – pozna mężczyznę o podobnych cechach, w wieku 48-55 lat, i ok. 170-175 cm, z wykształceniem średnim. **sygn. 238**

■ Mam 36 lat, jestem szczupłą, wysoką, rozwiedzioną szatynką. Wychowuję dwoje dzieci w wieku szkolnym. Pracuję. Poznam pana do 43 lat, odpowiedzialnego, zaradnego, z samochodem, bez nałogu alkoholowego. Zdjęcie mile widziane. Panowie z ZK wykluczeni. **sygn. 239**

■ Kawaler, 31 lat, 180 cm, przystojny, bez zobowiązań, wykształcenie średnie, niezależny finansowo. Opiekuńczy, wrażliwy, tolerancyjny, potrafiący kochać. Cenię uczciwość, wierność, poszanowanie drugiej osoby i wzajemne zrozumienie. Poznam kobietę, która poważnie podchodzi do życia i myśli o założeniu rodziny. Nr tel. i zdjęcie ułatwią kontakt. **sygn. 240**

■ Panna, 27/160/57. Jestem sympatyczną szatynką, szczerą, miłą i godną zaufania kobietą. Samotnie wychowuję 6-miesięczną córeczkę. Poznam pana w wieku 30-50 lat, nieszukającego przygód, lecz poważnie myślącego o trwałym związku. Nie liczy się dla mnie uroda, lecz serce i wartość człowieka. **sygn. 241**

■ Jestem rozwiedziona, katoliczka, o czułym sercu, wrażliwa na czyjeś nieszczęście, bez nałogów, 46 lat, 162 cm. Niezależna finansowo i mieszkaniowo. Poznam pana do lat 50, bez nałogu alkoholowego i niepalącego, z Pomorza. Foto mile widziane, a nr tel. ułatwi kontakt. Panowie z ZK i szukający przygód wykluczeni. **sygn. 242**

■ Panna, 30 lat, z okolic Łęborka, bez nałogów i zobowiązań, niska, miła, uczciwa. Lubię podróże, spacerować, filmy i muzykę. Nie lubię kłamstwa, oszustwa i obłud. Cenię prawdomówność, miłość i szacunek. Poznam przystojnego kawalera bez nałogów i zobowiązań, inteligentnego, szczerego, zaradnego, pracującego, w wieku 30-35 lat. Proszę o zdjęcie. Panowie z ZK i rozwiedzeni wykluczeni. **sygn. 243**

■ Blondynka, szczupła, 153 cm, dwoje dzieci (14 i 6 lat), z okolic Nowego Dworu Gd., pozna pana do lat 40, lubiącego dobrą kuchnię, muzykę, film, ceniącego ciepło domowego ogniska, otwartego, szczerego, w celu niezobowiązującej znajomości. Proszę o listy z okolic Elbląga i Nowego Dworu Gd. **sygn. 244**

■ Mam 37 lat, 185 cm, jestem całkowicie wolny od wszelkich zobowiązań i nałogów. Uwielbiam ciszę i spokój. Mam bardzo spokojną i romantyczną naturę. Poznam zupełnie wolną, wysoką (175-180 cm) blondynkę lub brązowowłosą brunetkę o bardzo kobiecych kształtach, introwertycznych cechach charakteru, domatorkę, na pozór dziwną i nudną, ale mądrą i piękną, z charakterem i klasą. **sygn. 245**

■ Pani - wolna, po 50., wykształcona emerytka, niezależna mieszkaniowo i finansowo, szczupła, średniego wzrostu, całkiem zwyczajna, trochę szalona - usiłuję znaleźć wolnego pana z Wejherowa i okolic, bez uzależnień i zbytniej nadwagi, do 65 lat, o należytnym wroście, kulturze, intelekcie, który również jak ja nie potrafi poradzić sobie z samotnym życiem. **sygn. 246**

■ Chętnie zaprzyjaźnię się z wdowcem w wieku 65-70 lat, katolikiem, z okolic Gdynia - Wejherowo. Pan powinien być dobry, łagodny, wyrozumiały, zadbany, z wykształceniem średnim. Jestem wdową nieco po 60, niezależną mieszkaniowo i finansowo. Chętnie rozmawiam i potrafię słuchać. Jestem zrównoważony, łagodny, prosty i opiekuńczy - wszystko w miarę, bez przesady. **sygn. 247**

Jeśli jesteś samotny

Chcesz poznać przyjaciela lub przyjaciółkę, a w swojej okolicy nie masz ku temu okazji? Skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Oferty Czytelników przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym poniżej kuponem. Anonse ze zdjęciem publikujemy w pierwszej kolejności (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę na jego publikację w gazecie i kserokopię dowodu osobistego - strona ze zdjęciem). Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej list, oznacz go numerem sygnatury, dołącz czystą kopertę oraz znaczek i wyślij do nas. My prześlemy list pod właściwy adres. Nasz adres: Serca dwa, „Dziennik Bałtycki”, ul. Obr. Westerplatte 28.

KUPONSerca
dwa

■ 55-letnia pani pozna wykształconego pana w odpowiednim wieku, najchętniej członka „partii ludzi normalnych”. **sygn. 248**

■ Kawaler, 35 lat, 180 cm, wysoki, średnio, o pogodnym i spokojnym usposobieniu, niepalący, niezależny finansowo, poszukuje w celu matrymonialnym życiowej partnerki, pani o podobnych walorach, ceniącej życie rodzinne. **sygn. 249**

■ Wdowa, 46 lat, 167 cm, szczupła, pracująca, lubiąca podróże, wycieczki krajoznawcze, teatr i dobre kino, wykształtowaną, finansowo niezależną. Poznam pana do 55 lat o podobnych zainteresowaniach, z poczuciem humoru, normalnego i uczciwego, z Gdyni lub Trójmiasta. **sygn. 250**

■ Jestem samotnym kawalerem, 25 lat, 175 cm, blondyn. Poznam panią, samotną, lubiącą długie romantyczne wieczory. Mile widziane panie w wieku 35-40 lat. **sygn. 251**

■ Koziorożec, wdowiec, 51 lat, wysoki, dobrze zbudowany, wyższe wykształcenie, emeryt wojskowy, 1 dziecko, własne M-5, dobrze sytuowany, bez zobowiązań pozna panią w wieku 38-43 lat, wolną, dziecko lub dwoje dzieci nie stanowią przeszkody. Cel wyłącznie matrymonialny. Kończąc odbywać karę za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym. **sygn. 252**

■ Jestem 34-letnim rencistą, stanu wolnego, cenię szczerść, spokój, zaufanie i stabilizację. Lubię posłuchać dobrej muzyki, mam duże poczucie humoru. Poznam panią o podobnych cechach charakteru i usposobieniu, poważnie myślącą o życiu i przyszłości. **sygn. 253**

■ 24-letni student posiadający szerokie zainteresowania, poczucie humoru oraz wiele wspaniałych pomysłów na wspólne spędzenie czasu, lubiący podróże, dobrą muzykę i szalone zabawy pozna sympatyczną dziewczynę w wieku 18-24 lat. Mile widziana fotka. Twój lepszy model. **sygn. 254**

■ Wdowa, 63 lata, domek, pozna wdowca do lat 69, katolika. Panowie rozwiedzeni wykluczeni. **sygn. 255**

■ Jestem atrakcyjną wdową na emeryturze, 62/164/70. Szukam wolnego, inteligentnego pana z samochodem i mieszkaniem, w miarę przystojnego. Mieszkam na wsi. Jestem finansowo niezależna, o miłej aparycji, zadbana, wrażliwa, szczerą. Poznam pana wdowca w odpowiednim wieku, bez nałogów i zobowiązań, z okolic Trójmiasta, Tczewa, Starogardu Gd. Panowie z ZK wykluczeni. **sygn. 256**

■ Kawaler, 36 lat, 182 cm. Poznam miłą, spokojną panią w wieku 18-30 lat. Pani może mieć dziecko. Mieszkam od 14 lat w Niemczech, mam wszystko tylko brakuje mi ciebie. Napisz, a nie pożałujesz. Mile widziane foto i nr tel. **sygn. 257**

■ Jestem 37-letnim kawalerem bez nałogów i zobowiązań. Interesuję się polityką, psychologią, sportem. Bardzo lubię romantyczne spacerować na łonie natury. Poznam miłą panią, która chce przerwać swoją samotność. Jestem ze Starogardu Gd. Foto i nr tel. przyspieszy kontakt. **sygn. 258**

■ Wolny, 42/190, spokojny domator bez nałogów i zobowiązań, ceniący szczerść i uczciwość, posiadający stałą pracę i własne mieszkanie, pozna miłą, zaradną i odpowiedzialną panią w stosownym wieku. Nie szukam przygód. **sygn. 259**

■ Wdowa, 60/167/80, ciemna szatynka, katoliczka, zdrowa. Poznam pana do lat 74, zdrowego, niepalącego, wysokiego, bezdzietnego, bez zobowiązań, nieszukającego przygód, zdecydowanego na małżeństwo, z mieszkaniem. Pan ze wsi mile widziany. Proszę o poważne oferty i adres domowy. Proszę zadzwonić (058/682-39-48) lub napisać. Cel matrymonialny. Maria. **sygn. 260**

■ Wdowa, 56 lat, 165 cm, sympatyczna, inteligentna pani, zadbana, bez nałogów, z poczuciem humoru, katoliczka, o pogodnym usposobieniu, pozna wartościowego, opiekuńczego pana do 176 cm, w wieku 60-68 lat, bez nałogów i zobowiązań, zmotoryzowanego, niezależnego mieszkaniowo i finansowo. Chętnie wdowca. Proszę o poważne listy z Kwidzyna i okolic. Panom rozwiedzionym i karanym dziękuję. **sygn. 261**

■ Elegancki starszy pan, dobrze sytuowany, mieszkanie, samochód, ogród, pozna ładną, miłą, inteligentną panią w celu miłego spędzania czasu. Cel matrymonialny niewykluczony. **sygn. 262**

■ Wysoka, 178 cm, szczupła 23-latką z wyższym wykształceniem, lubiącą teatr, taniec, rower i śmiech, pozna lubiącego życie optymistę z Trójmiasta w wieku 24-28 lat, wzrost 186-200 cm, z wyższym wykształceniem. Nr tel. i zdjęcie mile widziane. **sygn. 263**

■ Poznam panią. Jestem wdowcem, na emeryturze. Mieszkam w małym domku w okolicach Pucka, 3 km od Zatoki Puckiej. Jestem bardzo samotny. **sygn. 264**

■ Wolna - samotna, zwyczajna, niebrzydka, niekonfliktowa, opiekuńcza, prawdomówna, szczerą, uczciwą, nałogową, bez nałogów i zobowiązań, nałogowa kochająca dom, 65 lat, z własnym M4. Poznam pana o podobnych walorach, do lat 69, bez nałogu alkoholowego. Tel. ułatwi kontakt. Na komórkę nie odpowiadam. Panowie z ZK wykluczeni. Wodnik z Gdańska. **sygn. 265**

■ Samotna, ale wesoła duchem, 75/165/70, zadbana, bez nałogów, lubiąca prawdę, porządek i spacerować. Poznam pana o podobnych walorach, który chciałby podzielić swoją samotność z moją samotnością na resztę życia. **sygn. 266**

■ Jestem samotnym 25-latką, kawalerem bez nałogów i zobowiązań, 172 cm. Interesuję się sportem i muzyką. Poznam samotną tak jak ja (dziecko nie jest przeszkodą), z Gdańska, w wieku 20-40 lat, na dobre i złe, która pokocha mnie. Jeśli chcesz spędzić wolne chwile ze mną to czekam na ciebie. Tel. 507-616-772. **sygn. 267**

■ Wesoła, wrażliwa, wolna 20-latką, średniego wzrostu, szczupłą, o miłej aparycji, wykształtowaną. Lubię poezję, spacerować, dobrą książkę. Uwielbiam tańczyć, potrafię słuchać i rozmawiać. Poszukiwany kawaler w wieku 21-24 lat, z poczuciem humoru, sympatyczny, wysoki, mieszkający w Gdańsku bądź w okolicach. Wykształcenie średnie lub wyższe. Mile widziane zdjęcie. Angelika. **sygn. 268**

■ 42-letnia rozwódka, niebrzydka, z dużym poczuciem humoru, lubiąca dobrą książkę i muzykę, na rencie, ale sprawna, z 18-letnią córką. Poznam pana w odpowiednim wieku, wzrost min. 175 cm, o podobnych zainteresowaniach, bez nałogów. Panowie z ZK i karani wykluczeni. **sygn. 269**

■ Kawaler, 29 lat. Mam dość życia w samotności w dodatku przebywam w ZK, od 7 lat nikto na mnie poza tymi murami nie czeka. Poznam kobietę, która czuje się tak jak ja. Uważam, że nie ma kobiet brzydkich. Nie lubię jedynie tych, które nadużywają alkoholu. Chciałbym nawiązać znajomość z kobietą do lat 37, która jest gotowa założyć rodzinę. Pani może mieć dzieci. **sygn. 271**

■ Samotny, 46 lat, 180 cm, wolny, czuły, troskliwy, uczciwy i odpowiedzialny, z poczuciem humoru, wierzący, o dobrym sercu, poważnie myślący o życiu, wykształcony, zaradkowy. Poznam panią w odpowiednim wieku, na dobre i złe, szczerą, z poczuciem humoru, nieszukającą przygód tylko poważnego związku. Proszę o zdjęcie. Nr tel. ułatwi kontakt. Na komórkę nie odpowiadam. **sygn. 272**

REKLAMA

MOJE MIASTO Multikino MOJE KINO

rezerwacja
tel. 340-30-99
Gdańsk, al. Zwycięstwa 14
www.multikino.pl

STOJAŁOWSKI

SZEROKI WYBÓR OPRAWEK
RÓWNIEMIEŻ SŁONECZNYCH
ATRAKCYJNE CENY
BADANIE WZROKU NA MIEJSCU
SOCZEWKI KONTAKTOWE

Zakład Optyczny
ul. Świąteczna 19, Gdańsk, tel. 300-04-39
Zakład przeniesiony z ul. Szerokiej

AQUA

CENTRUM REKREACYJNO-SPORTOWE
PRZY HOTELOWI „POSEJDON”

BAZEN, SAUNA
SIŁOWNIA
AQUA - AEROBIK

GDĄSK, ul. KAPUCZNA 30
tel. (0-58) 511-30-51
0 602 13 20 20
www.aqua.gda.pl

RENAULT

Auto na GAZ!

Montaż instalacji gazowej
w samochodzie po okresie gwarancji

RENABIL sp. z o.o.
80-314 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 272
(kolo Media Markt)
tel./fax 058/340 24 24, fax 0-58/340 24 00
www.renabil.pl
ISO 9002

Raj OBUWIE
Raj cenowy - Raj dla nóg

**WYPRZEDAŻ
ZIMOWA**

DO -40%

MALBORK AL. RODŁA 6
KWIDZYN AL. PIŁSUDSKIEGO 34/1

9105284/A/1722

GABINET ORTODONTYCZNY
lek. stom. Jadwiga Matyjak
Specjalista Ortodonta

APARATY STALE I RUCHOME

Malbork - Wielbark, ul. Wejhera 29
tel. (055) 272 60 79

Leczenie prywatne i w ramach NFZ

pon. - wt.
14 - 19
śr. czw. pt.
8 - 13

9105226/A/1078

QS kredyt gotówkowy

- wysokie kwoty bez zgody współmałżonka i poręczycieli
- szybka decyzja kredytowa
- długi okres kredytowania
- bez opłat wstępnych
- kredyty bankowe

12923A

zapraszamy do naszych placówek:

Kwidzyn
ul. Słowiańska 13a, tel. 261 22 75
Malbork
ul. Mickiewicza 35, tel. 273 12 55
ul. Piastowska 3, tel. 647 34 14
Sztum
ul. Mickiewicza 39A, tel. 640 42 41
Tczew
Plac Hallera 23 parter, tel. 530 28 18

kredyty bliżej Ciebie!

**MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ
ORAZ DO WYNAJĘCIA
OD 28m² DO 113m²**

ATRAKCYJNIE POŁOŻONE W CENTRUM MIASTA
UL. KOŚCIUSZKI - SIENKIEWICZA
GARAŻE POD BUDYNKIEM

MIESZKANIA GOTOWE DO ZASIEDLENIA OD ZARAZ
MOŻLIWOŚĆ KORZYSTANIA Z KREDYTU PKO BP

Tel. 647 93 02, 272 73 15
MALBORK, UL. SUCHARSKIEGO 1

9105245/A/1722

maksymalna kwota - bez ograniczeń

pożyczka okazja

36 miesięcy **13,5%**
oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN wynosi 24,39%

MOŻLIWA RÓWNIEŻ
BEZ PORĘCZYCIELI

POŻYCZKA PRZYJAZNA
z możliwością opóźnienia spłaty
pierwszej raty o dodatkowe 30 dni!

z opcją
bez poręczycieli
do kwoty 10 000 PLN

DO POŻYCZEK
UPOMINEK GRATIS!

SKOK
im. F. STEFCZYKA

oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN
i okresu 36 miesięcy wynosi 18,91%

KWIDZYN I, UL. 11-GO LISTOPADA 1, TEL. (055) 279 00 11
KWIDZYN II, UL. LOTNICZA 1, TEL. (055) 261 31 28
KWIDZYN III, UL. BRATERSTWA NARODÓW 30, TEL. (055) 275 97 69
MALBORK, UL. KOŚCIUSZKI 5A, TEL. (055) 273 30 01

27801306/A/1031

**UNIA POLITYKI
REALNEJ
ZAPRASZA**

sympatyków na spotkanie
otwarte, które odbędzie
się 13.02.2004 r.
o godz. 17 w Malborku
w Miejskim Domu Kultury,
pl. Słowiański 18
www.uprmalbork.prv.pl

9105247/A/1029

+moto
+gratka

Auto

zamów
reklamę
w środe
w
Dzienniku
(058) 30 03 200

Ford
FCEBank
Polska SA

EURO NCAP
★★★★★
Child Protection Rating

MAX | **BEZPIECZEŃSTWO**
KOMFORT
DYNAMIKA

Nowy Ford FocusC-MAX. Przyjdź. Przejedź się. Poczuj go. Maksymalnie. Autoryzowany Dealer Forda Gołębiwski zaprasza na prezentację Forda FocusC-MAX, która odbędzie się w dniach od 2 do 15 lutego w centrum handlowym hypernova w Starogardzie Gdańskim, hypernova w Chojnicach.

Maksymalnie dopracowany. Nowy Ford **FocusC-MAX**

Gołębiwski, 83-200 Starogard Gdański, ul. Lubichowska 141, tel. (058) 56 33 444

24988A

Pływanie. Znajdź siebie!

Kluby w wodzie



Młodzież walczyła podczas mistrzostw klubów na pływalni krytej w ZST.

Fot. Aleksander Winter

Uczniowie malborskich szkół, reprezentujący działające przy nich kluby sportowe, rywalizowali o tytuł mistrzów miasta. Organizatorami byli: Gimnazjum nr 3 oraz Malborskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

SZKOŁY PODSTAWOWE

50 m styl dowolny – dziewczęta: I – Paulina Włodarczyk 0.35,50 min; II – Katarzyna Buczyńska 0.36,40; III – Małgorzata Szczerbińska 0.39,49; IV – Marta Rowińska 0.39,86; Natalia Adamowska 0.40,96; V – Agnieszka Szczerbińska 0.58,43; chłopcy: I – Krzysztof Kopczyk 0.36,74; Jakub Mróz 0.39,00; III – Przemek Markowski 0.39,20; IV – Maciej Karolczuk 0.42,72; V – Jacek Stiens 0.44,59; VI – Kuba Buczyński 0.46,06; VII – Kamil Wysocki 0.54,50.

50 m styl klasyczny. I – Natalia Adamowska 0.46,97; II – Paulina Włodarczyk 0.47,31; III – Marta Rowińska 0.48,26; IV – Małgorzata Szczerbińska 0.48,68; V – Katarzyna Buczyńska 0.50,43; VI – Florentyna Matura 1.02,23. I – Przemek Markowski 0.48,59; II – Kuba Buczyński 0.53,70; III – Maciej Karolczuk 0.56,23; IV – Jacek Stiens 1.03,44; V – Kamil Wysocki 1.16,66.

50 m styl grzbietowy: I – Paulina Włodarczyk 0.44,52; II – Katarzyna Buczyńska 0.45,95; III – Małgorzata Szczerbińska 0.47,67; IV – Natalia Adamowska 0.48,85; V – Marta Rowińska 0.49,02; VI – Natalia Szczerbińska 1.01,84. I – Krzysztof Kopczyk 0.44,34; II – Kuba Buczyński 0.47,70; III – Jakub Mróz 0.50,54; IV – Jacek Stiens 0.54,68; V – Kamil Wysocki 1.09,42.

Wszyscy reprezentowali WOPR.

GIMNAZJA I SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

50 m styl dowolny: I – Magdalena Rybczyńska UKS Orzeł 0.37,22; II – Natalia Sorgun UKS Litwos 0.37,74; III – Małgorzata Reichert UKS Orzeł 0.39,35; IV – Alicja Głowacka UKS Litwos 0.40,98; V – Justyna Grzeskowiak WOPR 0.42,50.

I – Robert Matczak WOPR 0.29,35; II – Krzysztof Galicki UKS Orzeł 0.29,97; III – Michał

Orłowski UKS Litwos 0.31,43; IV – Paweł Bondaruk UKS Orzeł 0.33,14; V – Mateusz Jakubik UKS Litwos 0.33,33; VI – Michał Zielski UKS Sokół 0.33,68; VII – Michał Zieliński UKS Orzeł 0.34,37; VIII – Krzysztof Stanisławski UKS Litwos 0.34,80; IX – Tomasz Smoliński UKS Piaski 0.37,04; X – Tomasz Gratkiewicz WOPR 0.37,34; XI – Tomasz Myszkowski UKS Orzeł 0.38,49; XII – Paweł Sitek UKS Piaski 0.41,07; XIII – Marek Ruciński UKS Orzeł 0.48,37; XIV – Kuba Woźny UKS Piaski 0.48,69.

50 m styl klasyczny: I – Justyna Grzeskowiak WOPR 0.46,98; II – Magdalena Rybczyńska UKS Orzeł 0.47,03; III – Małgorzata Reichert UKS Orzeł 0.47,04; IV – Natalia Sorgun UKS Litwos 0.52,91; V – Alicja Głowacka UKS Litwos 0.53,22; VI – Beata Tomkowiak UKS Piaski 0.59,58; VII – Marta Kałużna UKS Sokół 0.59,76; VIII – Wioleta Chanas UKS Sokół 1.00,56.

I – Krzysztof Galicki UKS Orzeł 0.40,12; II – Robert Matczak WOPR 0.40,73; III – Mateusz Jakubik UKS Litwos 0.40,91; IV – Michał Orłowski UKS Litwos 0.42,65; V – Szymon Dolega UKS Litwos 0.42,87; VI – Szymon Pietrzak UKS Litwos 0.43,94; VII – Krzysztof Jastak 0.44,23; VIII – Tomasz Gratkiewicz WOPR 0.45,94; IX – Paweł Bondaruk UKS Orzeł 0.45,83; X – Michał Zielski UKS Sokół 0.46,42; XI – Michał Zieliński UKS Orzeł 0.48,87; XII – Tomasz Smoliński UKS Piaski 0.51,09.

50 m styl grzbietowy: I – Magdalena Rybczyńska UKS Orzeł 0.43,06; II – Alicja Głowacka UKS Litwos 0.47,43; III – Justyna Grzeskowiak WOPR 0.51,32.

I – Krzysztof Galicki UKS Orzeł 0.36,68; II – Robert Matczak 0.38,69; III – Przemysław Siemieniuk UKS Litwos 0.38,83; IV – Paweł Bondaruk UKS Orzeł 0.40,06; V – Michał Zielski UKS Sokół 0.44,33; VI – Paweł Sitek UKS Piaski 0.44,59; VII – Tomasz Gratkiewicz WOPR 0.47,15; VIII – Wiktor Szczerbiński UKS Orzeł 1.54,81.

(jotka)

Malbork. Pierwszy sparing Pomezanii

Trudno się biegalo

Pierwsze zwycięstwo na swoim koncie mają zawodnicy IV-ligowej Pomezanii Malbork. W meczu kontrolnym wygrali z Żuławami Nowy Dwór Gd. 5:2. Trzy razy na listę strzelców wpisał się Lauryn, a dwie bramki zdobył Witek.

– Na ciężkiej nawierzchni trudno było zawodnikom w pełni wykazać się technicznie i taktycznie. To był raczej sprawdzian wytrzymałościowy – mówi Andrzej Kilich, trener Pomezanii. Już jutro kolejny sparing – Pomezania jedzie na mecz z Zatoką Braniewo, V-ligowcem z Warmii.

(jotka)



Według trenera malborczy nieźle się spisali podczas pierwszego sparingu.

Fot. Aleksander Winter

Malbork. Piłkarski narybek dzielnie walczył w Gdyni

Puchar za wspaniały doping

Zespół MOP Pomezania '93 zajął dziewiątą pozycję podczas halowego turnieju piłki nożnej w Gdyni. Rywalizowało 14 drużyn z województwa pomorskiego.

Malborczy grali w składzie: Dominik Skopiak – kapitan, Marcin Lament, Bartosz Socha, Przemek Kolor, Filip Wądołowski, Michał Czerwiński, Mateusz Dauksys, Karol Szostek, Krystian Kielar, Adrian Szczurek, Wojtek Miecznik oraz Paula Skopiak (jedyna dziewczynka w imprezie).



Chłopcy z MOP Pomezania spotykają się na treningach w sali przy ul. Jagiellońskiej.

Fot. Aleksander Winter

Młodzi piłkarze znaleźli się w silnej grupie, gdyż przyszło im się zmierzyć z Lechią Gdańsk i Arką Gdynia. W obu przypadkach przegrali 1:2. Po zwycięstwie 2:1 nad GKS Kowale zajęli 3 miejsce w fazie eliminacyjnej. Potem grali o 9 lokatę w turnieju. Pokonali Bałtyk Gdynia 2:0.

Zespół trenerów Tomasa Mazurka i Sebastiana Ratajczyka wrócił z pucharem fair play za doping. Bartek Socha został wicekrólem strzelców z dorobkiem 5 bramek.

(jotka)

spe

Z hali. Prezentacje

Dziś piłkarze Kałdowa



Prezentujemy kolejną drużynę grającą w malborskiej lidze piłki halowej. Kałdowo: Szymon Parniewicz, Kamil Nędra, Ariel Cienkusz, Ireneusz Tchórz, Michał Ostrowski, Jacek Latkiewicz, Artur Rzeszutek, Emil Żebrowski, Kamil Łuczak, Radosław Zielonka.

Fot. Aleksander Winter

KONDOLENCJE, REKLAMA



RODZINIE GÓRSKICH

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

IRENY GÓRSKIEJ

składa

Rodzina Czepczyńskich z Trampowa.

24550A

**WYDZIERŻAWIĘ
LOKAL
GASTRONOMICZNY**

na stacji paliw
w Gardei z pełnym
wyposażeniem,
na atrakcyjnych
warunkach.
0502 51 73 72

27801568/A1585

**ŚREDNIE
I MATURA**

W 1 ROK LUB 1/2 ROKU

GDYNIA (58) 669 71 97; 669 82 01
SŁUPSK (59) 845 67 52
KOSZALIN (94) 342 38 49
ELBLĄG (55) 642 75 60

0 606 724 712

2446348/B1523

PRACA

ZATRUDNIĘ

DUŻA FIRMA TRANSPORTOWA zatrudni: KIEROWCÓW KAT. C+E

Z PRAKTYKĄ MIN. 5 LAT, KRAJ LUB ZAGRANICĄ

Oferty prosimy kierować pod adres:
Biuro Reklam i Ogłoszeń
LABOX-PRESS
81-308 Gdynia, ul. Świętojańska 3,
z dopiskiem: oferta nr 1

POSEJDON, kombajn buraczany, stan techn. db, (0-55) 247-12-19

RENAULT Megane kombi, 1.9 DCI 107 KM, 01 r., 55 tys. km, 35 900 zł, wersja Privilege, pełna opcja, uszkodzony przód i bok, silnik OK, naprawa ok. 2500 zł, 0-501-264-015

SILNIK benz. 1.5 do BMW 316, 630 zł, 0501-544-024

TOYOTA Corolla, 91 r., 150 tys. km, 8500 zł, biała, 3 lata w kraju, kpl. opon letnich i zimowych, garażowana, stan bdb, (0-58) 682-95-44, 0-607-336-398

VW Passat GT 1.8 1991 r bogate wyposażenie cena 13500 zł 055/247-76-03

VW Polo, 1.0, 87 r., 4800 zł, instal. gazowa, stan db, Kartuzi, 0-695-401-379

KUPIĘ

0502/21-27-82 chętnie wypadowe, uszkodzone, zniszczone, 0604/44-44-22, całe, spalone

0600/23-24-00, całe, wypadowe, rozbite, 0505/99-30-77, uszkodzone, nadpalone, zdecydowanie

AI Gotówka. osobowe, dostawcze. 554-44-00, 0606-672-280

AI Osobowe. Gotówka od zaraz! 554-20-22

AUTA osobowe. Gotówka, (0-58) 554-44-11, 0-696-220-000

JELCZA zdecydowanie. Tel. 0962-698-797

KOMBAJN Rekord z lat 90 kupię, 0-693-548-512

INNE

STAR 1142, 1995, plandeka, (0-58) 562-97-71, 0-602-316-101

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

CHMIELNO koło Kartuz, dom 180 m kw., z ogrodem, pięknie położony, po modernizacji, 230 tys. zł, 058/684-21-38

CZERWIN k/Sztumu dom wolno stojący, 180 m kw., nowo wybudowany, wykończony, 055/272-50-58

DZIAŁKI budowlane w Solcu Kujawskim, sprzedam, (0-55) 279-55-46 po 17,00

DZIERŻĄNO, działka budowlana 1000 m kw., ładne położenie, blisko las, jezioro, k. Kartuz, (0-58) 681-03-05

GDAŃSK Oliwa, dom 2-rodzinny: 260 i 160 m kw., działka 692 m kw., 760 000 zł, 0-606-388-969

GRABOWO Kościerskie, biurowiec na 4 mieszkania, 0-602-554-813

JANTAR ul. Morska odnajmę punkt handlowy na sezon, tel. 055/247-79-86

KOŚCIERZYNA Nowy Klincz, działka budowlana 1000 m kw., prąd, woda, telefon, projekt, fundamenty, cena do uzgodnienia, tel. 0502/513-568

KWIDZYN centrum miasta, sprzedam lub wynajmę sklep parterowy w zabudowie szeregowej 60 m kw + piwnica - magazyn 60 m kw, co gaz, alarm, rolety zewnętrzne, taras, własność, bez obciążenia. Tel. 055/261-23-70 do 17.00, 0604-405-567

KWIDZYN działka budowlana 0,24 ha. Tel. 0601-39-32-03

OPONY zimowe Kleber 205 R14C, nowe, 4 szt., 850 zł, 0-502-454-719

OPIELACZ do ziemniaków, stan techn db, (0-55) 247-12-19

OPONY zimowe Kleber 205 R14C, nowe, 4 szt., 850 zł, 0-502-454-719

OPIELACZ do ziemniaków, stan techn db, (0-55) 247-12-19

OPONY zimowe Kleber 205 R14C, nowe, 4 szt., 850 zł, 0-502-454-719

OPIELACZ do ziemniaków, stan techn db, (0-55) 247-12-19

MALBORK dom w szeregowie, stan surowy, 150 jm kw., ziemia własna, 0503/359-478

MAŁY Klincz, Kaszuby, sprzedam gospodarstwo specjalistyczne lub ziemię rolną uzbrojoną, tel. 0508/323-634

MORAWY gospodarstwo rolne, 11,66 ha, lub samą ziemię, blisko jezioro, las, dobry punkt. Tel. 055/275-29-16

MOSTY k. Gdyni, mieszkania nowe, (106), 1800,-/m kw., garaż-20.000,- termin oddania-czerwiec 2004 r., (058)679-10-86

NOWA Wieś, sprzedam działkę pod budowę, 10 zł/m kw., 055/272-79-46

NOWY Dwór Gd. ul. Zielona, mieszkanie 2-pokojowe, (0-55) 247-44-59, 0-691-933-120 po 13,00

KWIDZYN wydzierżawię sklep, 190 m kw. Tel. 0603-636-959

KWIDZYN zamienię dom w zabudowie szeregowej na wolnostojący, nowy, w okolicach na wsi. Tel. 0605-425-983, 055/279-27-72 po 18.00

MALBORK Kaldowo mam do wynajęcia pomieszczenia, wysoka piwnica, 0605/607-023

MALBORK mam do wynajęcia mieszkanie 2 pokojowe, 33 m kw., 055/279-14-76, 055/261-25-57

MALBORK pokój do wynajęcia, 0504/094-078

NOWY Dwór Gdański pół bliźniaka 250 m kw., cena do uzgodnienia 0508/132-054

ORKUSZ działki rekreacyjne z możliwością zabudowy domkami letniskowymi w atrakcyjnej części linii brzo-gowej jeziora, 200 m plaży, tel. 055/277-74-92 po 15,00

PASTWA dom, stan surowy, szklarnia, 1 ha ziemi, staw, 055/275-74-12

REDA (ul. Łąkowa), mieszkanie 3-pokojowe, 60,01 m, IV p., (058)678-39-29

RÓŻYNY działki budowlane, uzbrojone, w projekcie osiedlowym, cena 22 zł/mkw 0600/034-131

SPÓŁDZIELNIA Mieszkania „Dom Nad Stupią” planuje budowę mieszkań w Słupsku, termin realizacji październik 2005 r., tel.059/843-01-54

TCZEW okolice dom, budynki, dobry punkt 058/531-49-97 sobota godz. 19.00

LODÓWKA Silesia, 150 cm wysokości, 55 cm szerokości, 280 l. Wejherowo, (058)677-54-80

OKNA pcv, nowe, tanio, 681-21-85

PŁUG 3-skibowy, brony, kultywator, (0-55) 647-73-75

SEGMENT szkolny- biały (szuflady, barek) + szafka stojąca + 2 pulki wiszące, komplet- 190,00 zł, (058)672-76-67 (po 16.30)

SIATKA ocynkowana od 2,80 zł/m kw., powlekana od 4,30, słupki, bramy. Skrzewo koło Żukowa, 058/681-88-20

SIATKA ogrodzeniowa Marzęcino 05/247-40-35, 0604/928-664

SOFA dwa fotele, stylowa, gładkie nogi, zieleń, ława 2200 zł, 055/647-18-37, 0696/086-653

SOFA Ludwik, obicie skóra, brąz, gwoździaki, 1300 zł, 2 leżaki bambusowe 320 zł, 055/647-18-37, 0696/086-653

GRABOWO Kościerskie, stacje paliw, 0-602-554-813

GRABOWO Kościerskie, stacje paliw, 0-602-554-813

GRABOWO Kościerskie, stacje paliw, 0-602-554-813

GRABOWO Kościerskie, stacje paliw, 0-602-554-813

GRABOWO Kościerskie, stacje paliw, 0-602-554-813

GRABOWO Kościerskie, stacje paliw, 0-602-554-813

GRABOWO Kościerskie, stacje paliw, 0-602-554-813

GRABOWO Kościerskie, stacje paliw, 0-602-554-813

KOMARÓWKO gm. Osta-szewo, mieszkanie 50 m kw., 2 pokoje, (0-58) 647-72-97

KOŚCIERZYNA okolice, sprzedam, 0-602-554-813

KWIDZYN okolica, szukam do dzierżawy gospodarstwo rolne, 2-3 ha, +budynek gospodarczy. Tel. 055/646-26-98

KWIDZYN os. Spółdzielcze, mieszkanie 2 pokojowe, 44 m kw, zamienię na 3 pokojo-we. Tel. 055/646-39-50

KWIDZYN wynajmę sklep, 190 m kw. Tel. 0603-636-959

KWIDZYN zamienię dom w zabudowie szeregowej na wolnostojący, nowy, w okolicach na wsi. Tel. 0605-425-983, 055/279-27-72 po 18.00

MALBORK Kaldowo mam do wynajęcia pomieszczenia, wysoka piwnica, 0605/607-023

MALBORK mam do wynajęcia mieszkanie 2 pokojowe, 33 m kw., 055/279-14-76, 055/261-25-57

MALBORK pokój do wynajęcia, 0504/094-078

NOWY Dwór Gdański pół bliźniaka 250 m kw., cena do uzgodnienia 0508/132-054

ORKUSZ działki rekreacyjne z możliwością zabudowy domkami letniskowymi w atrakcyjnej części linii brzo-gowej jeziora, 200 m plaży, tel. 055/277-74-92 po 15,00

PASTWA dom, stan surowy, szklarnia, 1 ha ziemi, staw, 055/275-74-12

REDA (ul. Łąkowa), mieszkanie 3-pokojowe, 60,01 m, IV p., (058)678-39-29

RÓŻYNY działki budowlane, uzbrojone, w projekcie osiedlowym, cena 22 zł/mkw 0600/034-131

SPÓŁDZIELNIA Mieszkania „Dom Nad Stupią” planuje budowę mieszkań w Słupsku, termin realizacji październik 2005 r., tel.059/843-01-54

TCZEW okolice dom, budynki, dobry punkt 058/531-49-97 sobota godz. 19.00

LODÓWKA Silesia, 150 cm wysokości, 55 cm szerokości, 280 l. Wejherowo, (058)677-54-80

OKNA pcv, nowe, tanio, 681-21-85

PŁUG 3-skibowy, brony, kultywator, (0-55) 647-73-75

SEGMENT szkolny- biały (szuflady, barek) + szafka stojąca + 2 pulki wiszące, komplet- 190,00 zł, (058)672-76-67 (po 16.30)

SIATKA ocynkowana od 2,80 zł/m kw., powlekana od 4,30, słupki, bramy. Skrzewo koło Żukowa, 058/681-88-20

SIATKA ogrodzeniowa Marzęcino 05/247-40-35, 0604/928-664

SOFA dwa fotele, stylowa, gładkie nogi, zieleń, ława 2200 zł, 055/647-18-37, 0696/086-653

SOFA Ludwik, obicie skóra, brąz, gwoździaki, 1300 zł, 2 leżaki bambusowe 320 zł, 055/647-18-37, 0696/086-653

GRABOWO Kościerskie, stacje paliw, 0-602-554-813

GRABOWO Kościerskie, stacje paliw, 0-602-554-813

GRABOWO Kościerskie, stacje paliw, 0-602-554-813

GRABOWO Kościerskie, stacje paliw, 0-602-554-813

GRABOWO Kościerskie, stacje paliw, 0-602-554-813

GRABOWO Kościerskie, stacje paliw, 0-602-554-813

GRABOWO Kościerskie, stacje paliw, 0-602-554-813

GRABOWO Kościerskie, stacje paliw, 0-602-554-813

GRABOWO Kościerskie, stacje paliw, 0-602-554-813

GRABOWO Kościerskie, stacje paliw, 0-602-554-813

ZAFA 2-drzwiowa z barkiem i biblioteczką na książki, brązowa. Wejherowo, (058)677-54-80

TOALETKA, drewno (dąb), lustro wiszące, szafka stojąca z szufladą, komplet- 250,00 zł, (058)672-76-67 (po 16.30)

INNE

MASZYNY stolarskie, skup, sprzedaż, 0602-459-611

ODNAWIANIE wanien, 0600-979-826

TURYSTYKA I SPORT

RÓŻNE

HANNOVER Berlin Braun-schweig, (0-58) 344-55-54

MIKROBUSY, kraj, zagranica, (0-58) 520-28-01

ZDROWIE I URODA

RÓŻNE

DIETA Cambridge, bezpłatne konsultacje, 058/661-28-13, 0-604-97-45-50

GINEKOLOG 0501/536-770 dyskretnie

GINEKOLOG 0600/578-527 Zabiegowo i Farmakologicznie

GINEKOLOG 0604/823-164 Beza-biegowo!

GINEKOLOG najtaniej, pełna dyskrekcja 0604/237-647

GINEKOLOG profesjonalnie, 0505-432-136

GINEKOLOG- bezzabiegowo, 0-601-360-793

LIKWIDACJA alkoholizmu, narkomanii- jednorazowo. (058)663-74-74

LIKWIDACJA gabinetu tlenoterapii, wyposażenie, materiały, przeszkolenie sprzedam 0696/427-397

GINEKOLOG 0501/536-770 dyskretnie

GINEKOLOG 0600/578-527 Zabiegowo i Farmakologicznie

GINEKOLOG 0604/823-164 Beza-biegowo!

GINEKOLOG najtaniej, pełna dyskrekcja 0604/237-647

GINEKOLOG profesjonalnie, 0505-432-136

GINEKOLOG- bezzabiegowo, 0-601-360-793

LIKWIDACJA alkoholizmu, narkomanii- jednorazowo. (058)663-74-74

LIKWIDACJA gabinetu tlenoterapii, wyposażenie, materiały, przeszkolenie sprzedam 0696/427-397

GINEKOLOG 0501/536-770 dyskretnie

GINEKOLOG 0600/578-527 Zabiegowo i Farmakologicznie

GINEKOLOG 0604/823-164 Beza-biegowo!

GINEKOLOG najtaniej, pełna dyskrekcja 0604/237-647

GINEKOLOG profesjonalnie, 0505-432-136

GINEKOLOG- bezzabiegowo, 0-601-360-793

ORTODONTA - leczenie wady zgryzu, dorośli i dzieci. 055/272-60-79

WWW.estmed.koszalin.pl

ZWIERZĘTA

RÓŻNE

JACK Russell Terrier, szczenięta sprzedam, 058/685-36-28, 0605/041-657

JAMNIKI szorstkowłose, bardzo ładne, ciemno-brązowe szczenięta- sprzedam, 250 zł, (058)678-22-88

JAMNIKI szorstkowłose, suczki, bardzo ładne, ciemno-brązowe szczenięta- sprzedam, (058)678-22-88

KOCIĘTA oddam w dobre ręce, (058)572-12-23

KURKI odchowane, 18-tygodniowe, dobra nioska, pełen program szczepień, 13 zł, sprzedam, 0601-65-70-77

KURKI odchowane, szczenięta - sprzedam. Zamówienia przyjmuje: Hubert Lewna Łączyńska Huta, 83-335 Borzestowo, tel. 684-27-11, fax 684-50-37

ROŚLINY

RÓŻNE

ROŚLINY

RÓŻNE

ROŚLINY

RÓŻNE

ROŚLINY

RÓŻNE

ROŚLINY

RÓŻNE

ROŚLINY

Dawno temu...

Boksowali

HISTORIA. W 1983 roku, po 11 latach przerwy, w Malborku przy klubie sportowym Nogat reaktywowano sekcję bokserską. Już po trzech latach trenowało w niej 13 seniorów i 14 juniorów. Opiekę nad nimi sprawowali Leon Kamiński i Henryk Gliniecki, którzy dojeżdżali z Tczewa. Sekcja działała pod patronatem Lokomotywni I klasy PKP, stamtąd też wywodziła się większość zawodników. Na zajęciach spotykali się w sali sportowej Szkoły Podstawowej nr 3.

W 1985 r. w mieście odbył się turniej bokserski okręgu gdańskiego. Do zmagania przystąpiło 48 zawodników. Gospodarzy reprezentowali, m. in. w kategorii seniorów – Giedowicz i Kowalski. Wśród juniorów pojawiło się nazwisko Michalczewski ze Stoczniewa Gdańsk. Czyżby słynny „Tygrys” stoczył tu swoje pierwsze walki, a może to tylko zbieżność nazwisk?

Jeżeli ktoś z Państwa potrafiłby pomóc nam znaleźć odpowiedź na to pytanie lub dysponuje zdjęciami z lat 80., kiedy odrodziła się sekcja bokserska, prosimy o kontakt. A może są osoby, które pamiętają początki boksu w Malborku, czyli lata 70., i ówczesnych zawodników? Na sygnały czekamy pod nr. tel. 270 23 05.

opr. (jotka)

Z niższych lig

Nowy

STARE POLE. A-klasowi Błękitni Stare Pole mają nowego trenera. To Marek Zawada, 27-letni elblązanin. Podpisał umowę na razie na trzy miesiące.

Zawada ma czym dzielić się ze swoimi podopiecznymi, bo na futbolu na pewno się zna. Karierę piłkarza rozpoczął w Olimpii Elbląg. W piłce dorosłym zaistniał już w wieku 17 lat, w III-ligowej Polonii (dawniej Olimpia). Później grał między innymi w Zatoce Braniego (III liga), w Lechii Gdańsk i Świecie Nowy Dwór Mazowiecki (II liga). Po rundzie jesiennej Błękitni są na piątym miejscu – 16 pkt.

(jotka)

Sportowa sylwetka... Miłość do triathlonu**W lodówce ma półkę**

Gdy zaczynał propagować w Malborku triathlon, wiele osób zastanawiało się, o czym w ogóle mówi. Jednak dla Marcina Waniewskiego, człowieka, który sam uprawia tę dyscyplinę, wymagającą żelaznej kondycji, nie była to wielka przeszkoda.

Jest nauczycielem w Gimnazjum nr 3 w Malborku.

– Kiedyś wywiesiłem ogłoszenie o zapisach do sekcji, ale nikt właściwie nie wiedział, co to jest triathlon. Przyszli biegacze, aby zobaczyć, co robię. Pojawiały się też dziewczyny, które

chciały schudnąć

– opowiada M. Waniewski.

Z żelaznym uporem tworzył jednak sekcję zawodników. I udało się. Uczniowski klub sportowy, którego jest trenerem, znajduje się – obok 19 innych – na liście Polskiego Związku Triathlonu. Uczniowie przychodzili i odchodzili, zostali tylko najwytrwalsi, ponieważ dyscyplina ta wymaga sumienności i samozaparcia.

– Na wyniki trzeba zapracować, treningi odbywają się przez cały rok. Oczywiście w zależności od pory zmienia się ich natężenie. Im bliżej sezonu, tym są intensywniejsze – wyjaśnia M. Waniewski.

Obecnie poświęca na to 2-3 godziny dziennie, a w maju dawka treningowa wzrośnie do pięciu. Do codziennego rytuału należy pływanie; do tego dochodzi oczywiście bieganie 3-4 razy w tygodniu i jazda na rowerze – 5-6 razy. Ćwiczy sam i z uczniami.

Przed Waniewskim w Malborku

nikt nie próbował

rozpowszechnić triathlonu.

– Sportem interesowałem się od zawsze, w szkole



Marcina Waniewskiego można spotkać podczas treningu m. in. w okolicach malborskiego zamku.

Fot. Aleksander Winter

próbowałem różnych dyscyplin, były kajaki, miałem też dłuższą przygodę z karate. W tym zestawieniu zawsze znajdowało się miejsce dla biegów – mówi Marcin Waniewski.

Rzeczywiście, tylko ktoś naprawdę wysportowany mógłby porywać się na uprawianie triathlonu. Jego przygoda z tą dyscypliną zaczęła się na studiach w Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku.

– Mieszkalem wówczas na stacji z kolegą, który już trenował. Kiedy przychodził i mówił, że przebiegł 20 km, byłem pod wrażeniem. Imponował mi, ale jeszcze wtedy nie ciągnęło mnie, aby pójść w jego ślady – opowiada Marcin.

Miłość do triathlonu przyszła z czasem.

– Zbierałem na studiach pieniądze na kolarkę. Kiedy już zdobyłem upragnio-

ny rower, bardzo o niego dbałem. Czasami

czyściłem skarpetkami,

a zawsze stał w moim pokoju. Tak jest do dziś – śmieje się Marcin.

W latach 90. jeszcze nie było wiedzy na temat triathlonu i metod treningowych. Dlatego trzeba było próbować samego, sięgając po różne lektury, typowe dla pojedynczych dyscyplin, tzn. biegania, pływania i jazdy na rowerze.

– Nie chciałem się przyznać koleżce, że zacząłem go naśladować. Trenowałem sam w tajemnicy. Później on wyjechał do Stanów, a ja postanowiłem wystartować w pierwszych zawodach. To był 1998 rok – mówi M. Waniewski. – Sądziłem, że mam szansę, przecież byłem sprawny,

z pływania miałem piątkę. Niestety... Z wody wyszedłem chyba osiemdziesiąty, na stu uczestników, a w ostatecznej klasyfikacji byłem gdzieś w okolicach siedemdziesiątego miejsca. I wtedy otworzyły mi się oczy. Byłem silny, m.in. dzięki wcześniejszym treningom karate, jednak brakowało mi wytrzymałości, a ona jest bardzo ważna w triathlonie.

Zacząłem biegać maratony.

Personalia

Wiek: 28 lat.

Miejsce urodzenia: Malbork.

Praca: nauczyciel w Gimnazjum nr 3 w Malborku.

Wykształcenie: AWF w Gdańsku, specjalizacja: trener pływania. Podyplomowo dziennikarstwo. Studiuję informatykę.

Rodzina: kawaler.

Marzenie: wyjechać na olimpiadę do Aten.

Osiągnięcia: trzy razy zorganizował ogólnopolskie zawody triathlonowe w Malborku.

Trasę pierwszego pokonał w 1998 roku, później zdecydował się na supermaraton, czyli 100 km. W końcu ukończył też najdłuższy triathlonowy, podczas zawodów Ironman. Podczas startów podpatrywał innych zawodników, nawiązał też wiele znajomości. Został członkiem elbląskiego klubu Truso. Tam zdobywał wiedzę na temat treningów, jeździł na obozy.

Co go ciągnie

do sportu? Adrenalina... Ten zastrzyk emocji wyzwalany podczas rywalizacji. No i wysiłek sam w sobie.

– Niektórzy mówią, że triathlon jest ciężki, ale prawda jest taka, że niekoniecznie dla sportowca. Zdecydowanie gorzej ma jego rodzina, ponieważ dzień, jedzenie i życie prywatne są podporządkowane treningom – mówi M. Waniewski. – Przekonali się o tym moi rodzice. Mama długo nie mogła przestawić się na dwie kuchnie, gdyż ja nie mogłem jeść tego, co do tej pory. W lodówce mam swoją półkę z produktami. W moim jadłospisie nie ma, np. ziemniaków, za to jest sporo mięsa i warzyw.

Sport to jego recepta na życie.

– Jest dla mnie bardzo ważny. Właściwie to całe moje życie i nie wyobrażam sobie innego. Mam nadzieję, że nadal będę to robił, ale chcę znaleźć też czas na sprawy prywatne – dodaje Marcin.

Joanna Kułakowska

REKLAMA

HURT-BUD

ul. Armii Krajowej 90, Malbork
tel. 273 10 06

ATRAKCYJNE RABATY

POLECAMY emulsja AKRYLIT „W” 10 l - 76

- | | |
|-----------------------------|--|
| - narzędzia Topex | zł. 5 l - 41 zł |
| - płyty gips. - kart. | em. POLINAK 10 l - 52 zł |
| - farby, lakiery | - emulsja Optima 10 l - 65,90 zł; 5 l - 35,40 zł |
| - tarcica, drzwi, okna | - emulsja Perfekta 10 l - 59,80 zł; 5 l - 32,40 zł |
| - glazura, terakota | - emulsja Pokój Extra 10 l - 29 zł |
| - farby KABE - szwajcarskie | cement 25 kg - 7,80 zł |
| emulsje wysokiej jakości | plytka ścienna SAFONA - 22 zł/m² |

ZAPRASZAMY DO SKLEPU WIELOBRANŻOWEGO BRATEK SC
Studio Dekoracji, ul. Konopnickiej 14 w Malborku, tel. 273 47 83.

9105316/A/1534



SKOK
im. św. Jana z Kęt w Rumi

Pożyczka

Na Prawo Jazdy



- kwota od 500 do 1500 zł
 - bez poręczyciela
 - oprocentowanie nominalne 7%
 - prowizja 5%
- RRSP od 28,24% do 59,62%

Centrala Rumia

ul. Stoczniewców 23
tel. 058/671 73 73

O/WEJHEROWO, ul. Judyckiego tel. 058/677 24 31
O/WEJHEROWO, ul. Sobieskiego tel. 058/672 41 28

**ATRAKCYJNA OFERTA
NA OPŁACENIE
KURSU I EGZAMINU**